Nr. 72. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 23 Kwietnia 1923.

Rok XLII

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie Mk	półrocznie Mk	kwartalnie Mk	miesięcznie
W miejscu				12000 Mk
z odnoszeniem do domu	„	„	„	14000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	„	„	„	14000 „
W innych państwach	„	„	„	24000 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy“** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.856; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy“ ul. św. Anny 3. Biura [illegible]ników i księgarnia „Ruch“ (dawniej J. Popcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska, Biuro M. Hopnerea, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Wetzl i Ska ul. Marszałkowska 130; L. Buchweitz, Marszałkowska 130, B. Buchweitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 15, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksenburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par“, Rycerska 3, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jatan, Niemiecka 4, Jankowski-Gradowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników [illegible] Rachstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, [illegible] J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Ifra“, Wollzeile 12, „Inges“, Franz-Josefs-Kai [illegible], **w Berlinie** „Ala“, Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 300·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 600 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 900·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 1200·— od wiersza Na pierwszej stronie 1500 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 130 Mk od słowa, dla poszukujących pracy [illegible] Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50% drożej.** — Załą[illegible] „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia [illegible]) prawi[illegible]

O rząd konieczności państwowych

Kraków, 22 kwietnia.

Po raz niewiadomo który ze strony pewnych grup politycznych głosi się znowu, że wraz ze zmianą rządu nastąpi w Polsce zupełna zmiana sytuacji wewnętrznej w kierunku dodatnim, zapewniającym pomyślny rozwój państwu, a normalne warunki egzystencji dla każdej jednostki. Jednem słowem powtarza się jeszcze raz „legenda cudu“, nowego środka generalnego, mającego za jednym zamachem uzdrowić zabagnione stosunki, powtarza się znowu nam dobrze historja, dotąd przeważnie wiązana z dłużej lub krócej trwającą wiarą w „jedyno-zbawczą“ rolę tej lub innej wybitnej jednostki. — Obecnie „jedyno-zbawczą“ rolę w miejsce jednostki, ma odegrać pewna siła zbiorowa, w tym wypadku planowana większość sejmowa (prawicowo-piastowa). Co prawda, jest to już bardziej zgodne z istotną logiką życia nowożytnego, o którego obrocie wola najwybitniejszej choćby jednostki nie może tak decydująco zaważyć. Szczególnej zaś siły nabiera ta nowa teorja wszech-zbawczego „cudu“, gdy się ją oprze na tak popularnem i racjonalnem zresztą w zupełności haśle, jak zasada stworzenia polskiej większości i oparcia o nią rządu parlamentarnego. W całej rozciągłości podpisujemy się pod tę zasadę i uważamy dążenie do jej realizacji za działanie, dyktowane względami realnej myśli politycznej.

Lecz te same względy realnej polityki każą nam zapytać, czy istotnie urzeczywistnienie tej trafnej zasady może się dokonać na drodze ścisłego sojuszu prawicy z „Piastem“, czy istotnie jest to droga najlepsza do wprowadzenia parlamentarnych rządów polskiej większości. Mówi się, że innej drogi niema, że to jedyna możność stworzenia potrzebnej siły dla zamierzonego rządu. Być może. Tak się przynajmniej wydaje, gdy się na sytuację patrzy pod kątem pewnych grupowych interesów, w tym wypadku prawicowo-endeckich i ludowo-piastowych. Gdyby się jednak patrzyło ze stanowiska ogólnego, ze stanowiska interesu państwowego, to zapewne możnaby rozszerzyć nieco platformę dla stworzenia polskiej większości. Właśnie bowiem wzgląd na najwyższy interes państwowy nakazuje poważnie się zastanowić nad pożytecznością obecnej koncepcji większościowej. Czy istotnie wprowadzi ona życie polskie na tory zdrowego i normalnego rozwoju?

Już w chwili obecnej da się zauważyć szkodliwość wprowadzonej na porządek dzienny koncepcji. Podrywanie gruntu pod obecnym rządem, na ogół sprawnym, a w każdym razie twórczym i pełnym inicjatywy, jest czynem co najmniej lekkomyślnym, szczególnie, gdy tak słabe były (jak się okazuje) widoki na szybkie dojście do pozytywnych wyników porozumienia. Przewlekające się w nieskończoność przesilenie jest już teraz niewątpliwą poważną szkodą na stanowisku siły państwowej, zewnętrznej i wewnętrznej. Wniesiony niepokój ogólny w życie całego społeczeństwa, ten stan niejasności i nieufności w stosunku do władz państwowych, co gorzej, — pewne nawet rozluźnienie (jak komunikują z Warszawy) machiny państwowej w jej poszczególnych ministerjalnych organach, oglądających się już niespokojnie w stronę nadchodzących nowych „bogów“ — wszystko to symptomy chorobliwe, które dzięki dalszemu trwaniu rozpoczętych „przetargów“, mogą dotkliwie dać się we znaki całemu życiu państwowemu.

Również horoskopy na przyszłość najbliższą niezbyt są krzepiące. Biorąc pod uwagę wszystkie już dotąd ujawnione rysy na skleconej z biedą budowie „większości polskiej“, już dzisiaj przyjąć trzeba, że będzie to jeszcze jeden domek z kart. W najlepszym wypadku będzie to, — że użyjemy terminologji marszałka Trąmpczyńskiego — tylko „większość mała“, która kto wie, czy nie będzie się musiała ratować sukursem 5 głosów z klubu „chliborodów“. Zapewne poseł Stroński, zawsze tak biegły w arytmetyce sejmowej, po przeczytaniu „pouczających“ informacyj z „Ludowca“ (organu posła Dąbskiego) czy też z frondującego „Kurjera Lwowskiego“, miał już możność ustalić sobie wszystkie „pozycje“. A chociażby przypadkiem „dla pokrzepienia serc“ rachunek na łamach „Rzeczypospolitej“ zamykał się ewidentnym plusem, to wiadomo, jak zawodnem może się okazać owo „plus“, zależne od kilku czy kilkunastu głosów.

Tak więc nie bardzo „cudownie“ przedstawiają się sprawność i siła tworzonej większości, szczególnie gdy się do tego weźmie jeszcze pod uwagę poważne rozbieżności wewnętrzne w łonie kombinowanej „spółki“ na tle różnić przekonaniowych, czy też po prostu na tle walki o sferę wpływów i rządzenia.

Sanacyjnym niestety nie będzie rząd zapowiadany. Przyjdzie na świat napewno już dziedzicznie obciążony wszystkiemi chorobowemi objawami, od których dotąd w Polsce nie był wolny żaden rząd parlamentarny (wyjąwszy chyba początkowy okres rządu koalicyjnego pp. Witosa i Daszyńskiego). Zatem nie łudźmy się! Wysunięcie słusznej zasady oparcia życia państwowego na żywiole narodowym samo przez się nie wystarczy tam, gdzie rzecz sama na kruchych podstawach spoczywa.

Nie piszemy tych uwag w tendencji przeciwstawiania się samej koncepcji rządu parlamentarnego, opartego o polską większość. Uznając w całej pełni wszystkie zasługi rządu jen. Sikorskiego, uznajemy również potrzebę dążenia do wytworzenia normalnych parlamentarnych stosunków, zabezpieczających zarówno interes państwowy jak narodowy. Jesteśmy tylko zdania, że obrana obecnie droga nie jest trafną, że w rezultacie, nawet w razie dojścia do skutku, kombinacja prawicowo-piastowa próby ogniowej nie przetrzyma, nie tylko tej idealnej, państwo-twórczej, lecz i tej konkretniejszej „teko-twórczej“. Zatem za bałamucenie opinji publicznej uważamy to szumne reklamowanie ukartowanej „większości“, jako walnego środka ozdrowieńczego. W realnej polityce powinniśmy raz wreszcie przestać się kierować iluzjami. Możliwe, że dla bezkrytycznych niestety elementów naszego społeczeństwa dobrą lekcją praktyczną byłoby to jeszcze jedno doświadczenie, prowadzące do wyleczenia się i z tych złudzeń. Mogłoby to jednak zbyt wiele kosztować państwo. Lepiej zatem nie eksperymentować, lecz szukać raczej realizacji zasady większości polskiej na innej drodze.

Tu zaś oddawna otwiera się przed polskimi politykami droga budownictwa państwowego, oraz tego na sprowadzeniu do „średniej przeciętnej“ wszystkich obecnie tak przejaskrawianych przeciwieństw. Wszystkie tak sprzeczne dotąd elementy, prawicowo-zachowawcze i demokratyczno - reformistyczne, muszą prędzej czy później ustalić wspólną linję jako przejściowy program współdziałania, potrzebny dla umocnienia państwa. Tym programem na szereg lat powinien być tylko **program konieczności państwowych,** obejmujący realizację wszystkich tych kategoryj życia, bez których nie da się pomyśleć zabezpieczenie bytu państwowego.

W programie tym prócz nieodzownej sanacji skarbu, oraz całego systemu życia gospodarczego, musi oczywiście znaleźć swe realne miejsce i reforma agrarna. Jest ona koniecznością państwową „jako normalny etap w rozwoju wszystkich współczynników życia narodowego, jako droga do oparcia państwa na wzmożonej produkcyjności, uobywatelonych mas ludowych. Jeżeli co za dodatnią stronę prowadzonych układów uważać należy, to właśnie przyjęcie przez kierujące czynniki prawicowe samej zasady wykonania reformy agrarnej, stosunkowo w dość poważnych rozmiarach. Jest to już znaczny wyłom w „okopach św. Trójcy“. A choć się jeszcze broni „twierdza“ ziemiaństwa wielko-polskiego i chociaż niewiadomo, jak wyglądałaby realizacja programu reformy rolnej, to jednak już sama zasada dość dużych ustępstw w tej dziedzinie jest poważnym sukcesem w tym wypadku dla polityki „Piasta“. By zasada ta mogła wejść w życie, by ewentualnie uzyskała zgodę i innych grup polskich (w razie rozszerzenia platformy większościowej), wszystkie ugrupowania, zarówno z prawej jak i lewej strony muszą wykazać większą zdolność do wzajemnych ofiar przy zgodnem postawieniu zasady realizowania reformy agrarnej na drodze celowego zabezpieczenia bytu mas włościańskich bez równoczesnego zachwiania ogólnej produkcyjnej siły państwowej i egzystencji ludności po miastach.

Nietylko zresztą wykonanie reformy rolnej, lecz i wszystkie inne konieczności państwowe wymagają większej zdolności do ofiar, nie tylko na gruncie interesów stanowych, ale przedewszystkiem na tle wyolbrzymionych przeciwieństw koteryjnych (nawet nie partyjnych) i osobistych. Nieszczęściem Polski są nie tyle różnice społeczne czy nawet stronnicze, które są objawem naturalnym życia i jego prężności. Nieszczęściem Polski są obecnie kierujący politycy, nie umiejący wyjść z opętanego koła wzajemnej nienawiści, wygórowanych ambicyj osobistych, krótkowidztwa, zacietrzewienia i demagogicznej taktyki. Jesteśmy przekonani, że przy większym wysiłku w kierunku wzajemnych ofiar i wzajemnego wyrozumienia ze strony kierujących polityków, dałaby się nawet może i w obecnym Sejmie wytworzyć platforma dla stworzenia **rządu konieczności państwowych,** który miałby na celu jedynie naprawę i umocnienia odzyskanej państwowości. Początek już zrobiony ze strony rządu jen. Sikorskiego, dalszy jej rozwój zależy od zwycięstwa myśli państwowej we wszystkich grupach polskich, w szczególności wśród kierujących polityków. Jesteśmy bowiem pewni, że ich porozumienie i ofiarną wolę współdziałania powita z radością i zaakceptuje cały kraj, dotąd z bolesnem zdumieniem patrzący na bezprzykładny taniec „w sejmowem kole“.

Trudności w rokowaniach o większość

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 kwietnia.

Dzień dzisiejszy przeszedł w Sejmie pod znakiem **„dobicia targu“.** Do godziny 7-mej wieczorem nie było jednak oznak, aby targ o teki między „Piastem“ a „ósemką“ został już podpisany. Natomiast wiele przemawia za tem, że **finalizacja układu natrafia dalej na trudności.** I tak zapowiedziane na dzisiaj przez prezydjum klubu „Piasta“ **plenarne posiedzenie celem aprobaty kombinacji „ósemkowo-piastowej“ nie zostało zwołane.** Należy więc sądzić, że p. Witos nie miał zbytnich nadziei **zakończenia tych rokowań w dniu dzisiejszym.**

W koluarach Sejmu przez dzień dzisiejszy panowała **atmosfera wybitnie przesileniowa. Poseł Witos, Kiernik i Dąbski** przez szereg godzin **odbywali konferencje z marszałkiem Ratajem.** Mówiono również, że pośrednicy paktu rozwinęli silne zabiegi **o pozyskanie sukursu żydów.** Jako dowód tego możnaby wskazać na dzisiejsze posiedzenie komisji oświatowej, na której na wniosek posła Dubiela z „Piasta“ **większością 17 głosów zdjęto sprawę „numerus clausus“ z porządku dziennego** rzekomo w celu zebrania dalszych materjałów. Charakterystycznem jest, że na posiedzeniu tem Chjena była silnie zdekompletowana. Fakt ten łączą z dłuższemi pertraktacjami, odbywającemi się w dniach ostatnich między przedstawicielami **klubu żydowskiego a klubami Chjeny.** Pośrednikiem jest post pos. Reizes, który zresztą nie ukrywa zadowolenia z powodu swej misji. Pos. Reizes porozumiewał się w tej sprawie z pos. Głąbińskim.

Na ogół sytuacja przedstawia się tak, że o ile w ciągu dnia dzisiejszego nie dojdzie do dobicia targu między klubami, mającemi wejść do nowej większości, to **cała koncepcja albo skończy się fiaskiem,** albo, jak się już dziś asekurują ludzie p. Witosa, **zostanie odłożona na tydzień,** a to ze względu na wyjazd prezydenta Wojciechowskiego na Pomorze.

W sprawie odbywających się w Warszawie **obrad ziemian** dowiadujemy się, że ujawniły się tam **dwa kierunki.** Pierwszy, reprezentowany przez ziemian byłej Kongresówki, którzy są zasadniczo **za połączeniem się „ósemki“ z „Piastem“, zaznaczają jednak, że nie obowiązują ich, jako ziemian, zobowiązania, odnośnie do reformy rolnej,** poczynione przez Chjenę. Drugi kierunek, reprezentowany przez ziemian z Poznańskiego i Pomorza, opowiada się stanowczo przeciw sojuszowi „ósemki“ z „Piastem“. Obszarnicy z Poznania i Pomorza, którzy są w znacznej większości, stoją jak najenergiczniej przy stanowisku, zajętem przez marszałka Trąmpczyńskiego, **oświadczając się za zerwaniem dotychczasowych układów z p. Witosem,** ponieważ nie mają do niego absolutnie zaufania. Należy więc stwierdzić, że **ogół ziemian** nie okazuje zbytniej ochoty do akceptowania układów z „Piastem“.

W ostatniej chwili rozeszła się w koluarach pogłoska, że klub chrześcijańsko-narodowy Dubanowicza **nie będzie ratyfikował umowy z posłem Witosem.**

Sprawa opozycji lewego skrzydła „Piasta“ z posłem Dąbskim na czele wobec kombinacji posła Witosa, **nie została również złamana.** W ciągu dnia dzisiejszego poseł Witos zabiegał o rozmowę z pos. Dąbskim, pragnąc uzyskać zgodę jego na swoją koncepcję i wciągnąć go w orbitę swoich intryg. **Stanowisko posła Dąbskiego jest jednak bezwzględnie nadal opozycyjne.** Należy sądzić, że wobec tego pos. Witos **może liczyć zaledwie na dwie trzecie swego klubu.**

Również sprawa **wciągnięcia N. P. R. do nowej większości jest jeszcze płynna.** Pos. Witos i dzisiaj czynił usilne zabiegi o pozyskanie tego klubu. **Sprawa rozbija się jednak o względy zasadniczej natury.** Sejmowy klub N. P. R., liczący 18 posłów i 3 senatorów, **zaledwie dwoma głosami wypowiedział się za sojuszem.** Z dotychczasowego zachowania się posła Wachowiaka należy sądzić, że byłby on skłonny przystąpić do większości prawicowo-centrowej, jednak na przeszkodzie stoi fakt, że **Rada naczelna partja zabroniła mu tego a klub sejmowy nie chce przystąpić do rząd uobszarniczo-chłopskiego.** Dalej p. Wachowiak pragnąłby objąć tekę spraw wewnętrznych i nadto uzyskać dla swoich towarzyszy podsekretarjat stanu w ministerstwie sprawiedliwości i tekę ministerstwa pracy i opieki społecznej, ofiarowują mu zaś po wielkich targach **tylko tę ostatnią.**

Dla charakterystyki ewentualnego premjera przyszłego rządu, należy zanotować następującą rozmowę jego, prowadzoną z jednym z dziennikarzy, a którą opowiadają sobie w koluarach. Wczoraj wieczorem, gdy było bardzo wiele oznak, że targ rzeczywiście dobija już końca, pos. Witos w rozmowie z jednym z redaktorów „Kurjera Porannego“ oświadczył, że układ finalizuje a na uwagę o możliwości rozłamu w klubie „Piasta“ dał odpowiedź w dobitnie chłopski sposób: „Baba z wozu, koniom lżej“.

Warszawa, 21 kwietnia. Sprawozdawca parlamentarny „Kurjera Warszawskiego“, omawiając sytuację polityczną i nastrój w kuloarach sejmowych, stwierdza, że rokowania o większość sejmową posuwają się naprzód, jednakże **optymizm co do bliskiego dojścia od skutku większości,** należy traktować z zastrzeżeniem. Sprawa może się przeciągnąć, tembardziej, że prezydent Rzeczypospolitej wyjeżdża na kilka dni z Warszawy, a on właśnie, według konstytucji, mianuje rząd w porozumieniu ze Sejmem. Prowadzone dotychczas poufne narady w sprawie większości przeniesione będą dzisiaj na szereg plenarnych posiedzeń klubów sejmowych.

Przed dzisiejszem posiedzeniem Sejmu w godzinach rannych obradować będą w tej sprawie: klub P. S. L. i Związek ludowo-narodowy. Również obrady Związku ziemian, prowadzone obecnie w Warszawie, są w łączności ze sprawą większości.

Z Komisyj sejmowych

ZNIESIENIE MARCOWEJ USTAWY URZĘDNICZEJ. — ROZSZERZENIE AMNESTJI.

Warszawa, 20 kwietnia.

Na posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej przyjęto w II i III czytaniu wniosek posła Marka w sprawie zniesienia t. zw. **ustawy marcowej urzędniczej.** W miejsce tej wyjątkowej ustawy wejdą przepisy powszechnych **ustaw karnych dzielnicowych.** Wobec zgodnego stanowiska komisji obecny na posiedzeniu **minister sprawiedliwości** zobowiązał się wezwać prokuratury do odpowiedniego **złagodzenia kar** we wszystkich sprawach, załatwionych na podstawie ustawy marcowej.

Następnie pos. Liebermann referował rządowy projekt **amnestji z powodu uznania granic państwa.** W dyskusji uznano projekt rządowy za niewystarczający. Wszyscy mowcy oświadczyli się za rozszerzeniem amnestji na czyny z pobudek politycznych i społecznych, ekonomicznych, narodowościowych i religijnych. Jednocześnie podniesiono konieczność złagodzenia kar wobec przestępstw.

Głosowanie nad ustaleniem rozmiarów amnestji odroczono do środy dnia 25 b. m. Dla załatwienia sprawy projektu wybrano podkomisję, w skład której weszli Zygmunt Seyda, Liebermann, Bitner, Marek i Śmiarowski.

O UWOLNIENIE BISKUPÓW PRAWOSŁAWNYCH.

Komisja administracyjna, na posiedzeniu 20 b. m. odrzuciła wniosek klubu białoruskiego i ukraińskiego w sprawie aresztowanych biskupów prawosławnych. Wniosek żądał utworzenia podkomisji sejmowej dla zbadania tej sprawy i wypuszczenia na wolność biskupów Pantalejmona i Włodzimierza, osadzonych w klasztorach, wreszcie pozwolenia na powrót do Polski biskupów Eleuterjusza i Sergjusza. Klub białoruski wobec tego wyniku obrad zgłosił votum separatum. Referentem na plenum wybrany został pos. Wyrzębowski.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 21 kwietnia.

(AW). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu śląskiego, poza szeregiem lokalnych spraw, między innemi Rady wojewódzkiej w sprawie ustalenia płac miejscowych i przeciętnego rocznego zarobku robotników rolnych, odesłano do komisji socjalnej, podobnie jak i wniosek rządu w sprawie zniesienia ustawy o 40 proc. dodatku ekonomicznym dla urzędników województwa śląskiego. Następnie odesłano do komisji prawniczej wniosek Rady wojewódzkiej w sprawie przyłączenia gminy Gierałtowice do powiatu rybnickiego, oraz wniosek Rady wojewódzkiej w sprawie zatwierdzenia rozporządzenia wojewody o podwyższeniu podatków. — Odesłano do komisji budżetowej wniosek Rady wojewódzkiej o poruczeniu prokuratorji generalnej zastępstwa skarbu śląskiego. Polecono sądowi katowickiemu zawieszenie postępowania sądowego przeciwko **posłowi Rumpfeldowi** (P. P. S.) **aż do wygaśnięcia jego mandatu.** — Ożywioną dyskusję wywołał nagły wniosek P. P. S., przyjęty jednomyślnie, w którym wnioskodawcy wzywają rząd, **aby nie zamykał państwowej fabryki związków azotowych w Chorzowie.** Doszło bowiem do wiadomości posłów, że w ostatnich dniach zredukowano tam personal robotniczy o 900 osób, z powodu zamknięcia jednego pieca. Ponadto krążą pogłoski, iż rząd ma zamiar zredukować dalsze piece i odstąpić przedsiębiorstwo spółce prywatnej, co Sejm śląski uważa za nieodpowiednie dla państwa.

ROKOWANIA POLSKO-GDAŃSKIE.

Warszawa, 21 kwietnia. (AW). Wczoraj ukończono 3-dniowe narady przedstawicieli **wolnego miasta Gdańska z rządem polskim.** Przedmiotem obrad były sprawy celne, sprawa obrotu towarowego za granicą, sprawa dostosowania gdańskiego ustawodawstwa i stawek w dziedzinie akcyz i monopolów do ustawodawstwa i stawek polskich. — Delegacja Gdańska wyjechała wczoraj na kilka dni celem przedstawienia przebiegu rokowań Senatowi gdańskiemu, poczem wróci do Warszawy z odpowiedzią.

LITEWSKIE ZABIEGI O PAS NEUTRALNY.

Genewa, 21 kwietnia (PAT). Wczoraj przybył tutaj z Paryża litewski prezydent ministrów Galwanauskas, aby niezależnie od obecności litewskiego delegata do Ligi Narodów, Sidikauskasa, poprzeć osobiście **wniosek litewski o odesłanie do trybunału w Hadze uchwały Rady Ligi z dnia 3 lutego w sprawie pasa neutralnego,** przeciwko której to uchwale jak wiadomo, Litwa założyła protest.

ZJAZD DELEGATÓW NA KONFERENCJĘ LOZAŃSKĄ.

Konstantynopol, 21 kwietnia (PAT). Pierwszy angielski delegat na konferencję lozańską Sir Horace Rumbold odjechał wczoraj do Lozanny. Rumboldowi towarzyszy major Ryan, członek delegacji angielskiej. Tym samym pociągiem odjechał do Lozanny jen. Pell, jeden z członków francuskiej delegacji.

POGRÓŻKI SOWIETÓW.

Moskwa, 21 kwietnia. (AW). Na zjeździe gubernjalnych organizacyj komunistycznych Kryłenko w programowem przemówieniu oświadczył, że rząd rosyjski nietylko **nie zwróci żadnej wagi na jakąkolwiek interwencję zzagranicy w sprawie patrjarchy Tichona,** lecz przeciwnie, wszelkie wystąpienia tego rodzaju obróci na niekorzyść oskarżonego. Kryłenko bez ogródek oświadczył, że **śmierć patrjarchy Tichona leży w interesie proletarjatu rosyjskiego.**

BEZMYŚLNY TEROR SOWIECKI.

Paryż, 21 kwietnia (AW). Korespondent „N. York Heralda“ donosi z Moskwy między innemi: Ostatnio aresztowano tu panią Morozow, właścicielkę jednego z wielkich hoteli, zajętych przez amerykański komitet ratunkowy, za to, iż w myśl oskarżenia **okazywała zbyt wiele przyjaźni dla cudzoziemców.** Władze sowieckie, donosi korespondent, uważają za przestępstwo przychylność okazywaną cudzoziemcom, którzy pracują w misji ratunkowej. Wobec tego stanowiska sowietów **nie wykluczony jest rychły wyjazd komitetu ratunkowego z Rosji, która znów pogrąży się w odmęt głodu. Sytuacja pogarsza się o tyle, iż w łonie przywódców toczą się zażarte walki o władzę ze względu na oczekiwaną śmierć Lenina.**

NIEMCY NA DRODZE DO ROKOWAŃ.

Wiedeń, 21 kwietnia (PAT). „Neue Freie Presse“ ogłasza rozmowę z wybitnym parlamentarzystą niemieckim, stojącym blisko rządu. Parlamentarzysta ów oświadczył, że **mowa Stresemanna została wygłoszona za zgodą dra Rosenberga. Z mowy Rosenberga i Stresemanna wynika niedwuznacznie, że Niemcy uczynią nową ofertę.**

BEZROBOTNI W DUESSELDORFIE.

Duesseldorf, 21 kwietnia (PAT). Na wiecu bezrobotnych zażądano od rządu i władz miejskich podwyższenia zapomóg i zagrożono **ofiarowaniem swoich usług francuskim władzom okupacyjnym** w razie nieuwzględnienia powyższych żądań przez władze niemieckie.

WYDALENIE OPORNYCH PRACOWNIKÓW NIEMIECKICH.

Wiedeń, 21 kwietnia (AW). Jak podaje „N. Fr. Presse“, komisja nadreńska wydaliła ponownie w ostatnich dniach **1400 kolejarzy niemieckich.** Ogólna liczba wydalonych dotąd funkcjonarjuszy niemieckich wraz z rodzinami wynosi według urzędowych doniesień **20.400 osób, do tego należy doliczyć 3.000 wydalonych z zagłębia Ruhr.** Największy procent wydaleń objął urzędników kolejowych, następnie cłowych i pocztowych. Między wydalonymi znajduje się również około 33 redaktorów pism, 16 wydawców, 30 lekarzy, 150 nauczycieli, 5 katolickich duchownych oraz 11 ewangelickich.

SKAZANIE REDAKTORA.

Dortmund, 21 kwietnia (AW). Tutejszy sąd wojskowy skazał naczelnego redaktora „Märkischer Sprächer“ **na dwa lata więzienia oraz 5 miljonów marek grzywny.**

PO ZAJŚCIACH W MUEHLHEIM.

Muehlheim, 21 kwietnia (PAT). Dziś popołudniu panował **zupełny spokój.** Znamiennem jest iż organ komunistów „Ruhrecho“ oświadcza, **że komuniści są zdala od zajść w Muehlheim. Zajścia te urządzone zostały przez motłoch.**

ZGROMADZENIE KOMUNISTÓW.

Muehlheim, 21 kwietnia (PAT). Odbyło się tutaj wielkie zebranie robotników **komunistycznych i syndykalistów.** W zebraniu brało udział przeszło 3.000 robotników. Uchwalono proklamować 24-godzinny strajk generalny. Ponadto postanowiono domagać się energicznie od Selbstschutzu odszkodowania dla wszystkich rannych oraz wdów i sierót po zastrzelonych przez Selbstschutz robotnikach.

Dziennikarze polscy w Rzymie

Rzym, 20 kwietnia.

Dzisiaj rano przybyli tutaj dziennikarze polscy. Na dworcu powitał dziennikarzy senator Barzilai, prezes stowarzyszenia dziennikarzy włoskich, oraz wiceprezes towarzystwa Cassola, z ramienia rządu przywitał przybyłych przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych, Giannini. Na dworcu byli również obecni nasi ministrowie Zaleski i Skrzyński, wraz z personalem obu poselstw. — Cassola wygłosił powitalne przemówienie, na które odpowiedział redaktor Rosner.

W dniu dzisiejszym dziennikarze polscy udali się w towarzystwie ministra Zaleskiego na grób nieznanego żołnierza i złożyli na grobie wieniec. O godzinie 5 wieczorem nawiązali kontakt z prasą włoską i stowarzyszeniem dziennikarzy. Dziś wieczorem stowarzyszenie dziennikarzy włoskich wydaje na cześć dziennikarzy polskich bankiet w słynnej restauracji Castello dei Caesari.

W ciągu dnia dzisiejszego dziennikarze polscy zwiedzili Forum i Palatyn. Następnie złożyli wizytę komisarzowi królewskiemu miasta Rzymu, senatorowi Cremonesi. Senator, przyjmując dziennikarzy, wygłosił powitalne przemówienie, w którem dał wyraz przekonaniu, że stosunki między Włochami a Polską stawać się będą coraz serdeczniejsze. Kończąc swoje przemówienie, senator wzniósł okrzyk na cześć Polski.

Redaktor Rosner, odpowiadając Cremonesi'emu, rozwijał ideę, wypowiedzianą przez niego i zakończył przemówienie wzniesieniem okrzyku na cześć Włoch.

Następnie Cremonesi pokazał dziennikarzom apartamenta municypalne, poczem po cercle'u, który trwał 15 minut, dziennikarze opuścili Cremonesi'ego po wygłoszeniu pożegnalnego przemówienia przez redaktora Jabłonowskiego.

List z Krzemieńca

(Korespondencja „N. Ref.“)

Krzemieniec, 16 kwietnia.

Gdy Wilno jest wielką, to Krzemieniec małą, lecz równie piękną i wyraźną pieczęcią, którą kultura polska położyła na kresach wschodnich. Ojczyzna Czackiego, Słowackiego i Korzeniowskiego — Krzemieniec, pozostanie na zawsze związany z najpiękniejszemi kartami dziejów kultury polskiej, jako jedno z jej kresowych ognisk, które w jednych czasach jasno świeciło, w innych przygasało, nigdy jednak nawet pod najcięższym uciskiem niewoli tlić nie przestawało.

Teraz od trzech lat z powrotem do wskrzeszonej Rzeczypospolitej wcielony Krzemieniem wraca szybko do stanowiska, które w życiu wschodnich kresów zajmował za czasów Czackiego. Przedewszystkiem słynne Liceum krzemienieckie wróciło do swojej roli i przeznaczenia. Za czasów rosyjskich gmachy jego służyły za pomieszczenie duchownego seminarjum prawosławnego. Dachy, pomalowane obowiązkowo jaskrawie zieloną farbą, są dzisiaj ostatnim śladem tej epoki, jeszcze tak niedawnej a tak na szczęście szybko pogrążającej się w zapomnieniu. Pełne ośmioklasowe gimnazjum klasyczne, seminarjum nauczycielskie i preparandja, tudzież średnia szkoła rolnicza, zapełniły przestronne gmachy Liceum krzemienieckiego. Królewska zaś dotacja, w postaci trzydziestu pięciu tysięcy hektarów ziemi ornej i lasów, przedstawia źródło tak wielkich dochodów Liceum, że posiada ono w nich trwałą podstawę do samoistnego, wszechstronnego i niewątpliwie świetnego rozwoju. Gwarancję jego w znacznej mierze stanowi osoba i charakter dyrektora Liceum, p. Piekarskiego, który z wielką energją kładzie podstawy pod prawidłową administrację i gospodarkę Liceum i jego majątku. Wysokie, strzeliste mury utrzymanych w spokojnym i dyskretnym baroku gmachów rozbrzmiewają już wesołemi głosami tłumów młodzieży płci obojga, która, umieszczona tu sposobem internatowym, wszystko ma na miejscu: naukę w klasach ogromnych, pożywienie w przestronnych refektarzach, rozrywkę wreszcie w wielkim, starym parku, który ciągnie się daleko aż na szczyt góry poza gmachami Liceum. — W tymsamym parku pierwsze kroki uczył się stawiać Juljusz Słowacki, urodzony w jednym z domków profesorskich, dzisiaj, w przeciwstawieniu do innych, leżącym w ruinie. Rosjanie bowiem, czy z niedbalstwa, czy może rozmyślnie, nie czynili nic, aby tę drogocenną dla serc polskich pamiątkę zachować. Obok, na sąsiedniej górze Krzyżowej, grób matki Słowackiego.

W systemie prowadzenia Liceum daje się zauważyć pewien błąd w koncepcji, który zawczasu należałoby usunąć. Oto Liceum wyodrębniło się zbytnio od otoczenia i zamknęło w sobie. Zaludniająca je młodzież pochodzi przeważnie z dalszych dzielnic Polski, na studjum rolniczem nawet głównie z dalekiego Pomorza, gdy młodzieży z bliższych okolic procent tylko nieznaczny. Nie wydaje się to całkiem zgodnem z intencjami wielkiego założyciela Liceum, który chciał w niem stworzyć ognisko kultury, promieniującej przedewszystkiem na wschód i umacniającej stanowisko Polski na wschodzie. Bez bardziej ograniczonego zaś związania Liceum z krajem najbliższym, z Wołyniem i wogóle kresami, cel ten osiągnąć się nie da. Ten brak w samej koncepcji w pewnym tylko stopniu równoważy fakt, że Liceum przyjmuje chętnie młodzież polską, która przekrada się z poza odległej stąd o trzydzieści kilometrów granicy bolszewickiej, aby się tu uczyć i wychowywać.

Administracja polska, reprezentowana na miejscu przez starostę p. Kobakiewicza i jego zastępcę p. Bobińskiego, obu ludzi wytrawnych i pełnych zapału, powoli i nie bez trudności toruje kulturze drogi do wnętrza tego wielkiego i tak bardzo przez Rosjan zaniedbanego powiatu. Pokrył się on już całą siecią szkół ludowych i średnich w obu językach miejscowych: polskim i ukraińskim. Dzięki energji zarządu miasta, kierowanego przez burmistrza p. Beauprégo, uzyskano wielki gmach na szkołę handlową, tak, że pod względem kultury duchowej Krzemieniec i powiat krzemieniecki są na najlepszej drodze ku pięknemu rozwojowi. Znacznie natomiast gorzej przedstawiają się rzeczy z kulturą materjalną. Przedewszystkiem bowiem komunikacje w całym powiecie przedstawiają obraz całkowitej pierwotności. Ściśle mówiąc, niema ich wcale. Sam Krzemieniec połączony jest wprawdzie ze światem normalnotorową linją kolejową, która idzie do Kamienicy przy linji Radziwiłłów—Dubno, tudzież znośną szosą kowelsko-łucką, jednak na tem kończy się też cała tutejsza „sieć“ komunikacyjna. Biada śmiałkowi, który zapragnąłby w czasie wiosennych czy jesiennych roztopów, lub chociażby tylko w okresie słoty letniej, wyruszyć w głąb powiatu na południe, wschód lub zachód. Ci, którzy ważyli się na to przedsięwzięcie, przepłacali je nieraz potopieniem wozów i koni w przepaścistem błocie lub w szczęśliwszych wypadkach przymusowym noclegiem na błocie obok zatopionych powyżej osi wozów i bryczek. Dość powiedzieć, że z odległych o trzydzieści pięć kilometrów Łanowiec najbliższa pewna komunikacja prowadzi do Krzemieńca koleją przez — Lwów i trwa przy korzystnych połączeniach kolejowych półtorej doby. Jest to jednak zawsze o wiele szybciej i pewniej, niż odbywanie tych trzydziestu pięciu kilometrów „drogą“ kołową...

Świeżo powołany do życia sejmik powiatowy w Krzemieńcu zabrał się do podnoszenia kultury materjalnej powiatu żwawo i śmiało. Świadczy o tem imponująca cyfra półczwarta miljarda marek polskich wydatków, preliminowanych na pierwszy rok administracyjny. Z tego odpowiednią liczbę setek miljonów przeznaczono oczywiście na bicie dróg. Cóż z tego, kiedy po obliczeniu kosztów materjałów i robocizny okazało się, że w najlepszym razie potrafi się za te setki miljonów zbudować zaledwie pierwszych pięć kilometrów szosy do Wiśniowca... Gdyby w tem tempie rozwój komunikacji miał odbywać się i w przyszłości, to na udostępnienie wnętrza powiatu krzemienieckiego ludziom także cywilizowanym, potrzebaby czekać lat co najmniej — pięćdziesiąt.

Niestety, nędza walutowa, podobnie, jak w innych dzielnicach państwa, także i tutaj udaremnia najlepsze plany i najofiarniejsze wysiłki.

Szczegóły wybuchu bomby na ul. Studenckiej

Kraków, 22 kwietnia.

Jak już donosiliśmy, w piątek przed godziną 11 wieczorem rzucono bombę pod pałacyk rektora Uniwersytetu Jagiell. dra Natansona, przy ul. Studenckej l. 3. Pałacyk jest piękną budowlą, która stanowi prawdziwą ozdobę ulicy. Silna detonacja, którą słychać było w dalekim promieniu, wywołała popłoch wśród przechodniów w okolicznych ulicach.

Wybuch wyrwał w willi rektora Natansona kawał stopnia przy bramie, oraz część odrzwi kamiennych. Zewnętrzna drewniana brama oszklona, została zdruzgotana, a w wewnętrznej żelaznej siła wybuchu wyrwała u dołu otwór wielkich rozmiarów i wygięła grubą blachę w stronę klatki wchodowej. Skutkiem eksplozji wszystkie szyby w oknach domów na ulicy Studenckiej od ulicy Podwale, aż do ul. Loretańskiej po przeciwnej stronie wypadły, zaścielając odłamkami chodniki i ulicę. Również w sąsiednim domu prezydenta Federowicza, wyleciały szyby w parterowych oknach.

Mieszkańcy ulicy Studenckiej, zbudzeni silną detonację, wybiegli do okien. Po przybyciu policji rozpoczęto śledztwo.

Przedewszystkiem przesłuchano przechodniów, którzy w chwili wybuchu znajdowali się w pobliżu ul. Studenckiej. Widzieli oni słup ognia przed bramą, a następnie usłyszeli huk wybuchu i brzęk tłuczonych szyb. Na miejsce wypadku przybyli po pewnym czasie komendant urzędu śledczego dr. Ryczkowski z urzędnikami.

Prawie przez całą noc gromadziły się grupki ludzi na miejscu katastrofy, a od wczesnego rana do późnego wieczora w dniu wczorajszym przeciągały tłumy publiczności, przypatrujące się zniszczeniu, wywołanemu wybuchem.

Koło godziny 11 rano zjawiła się na miejscu katastrofy komisja sądowo-policyjna, oraz członkowie budownictwa miejskiego i znawcy sądowi p. Sippel z ramienia sądu, zaś oficer zbrojowni i sędzia wojskowy z ramienia wojskowości. Komisja musiała przedostawać się do wnętrza willi przez otwór w drugiej bramie drewnianej, powstały skutkiem wybicia szyby, gdyż zgięta żelazna brama zatarasowała wejście. Po spisaniu protokółu, monterzy przystąpili do wyrwania żelaznej bramy. Znawca wojskowy zabrał ze sobą blaszane denko, pozostałe z pocisku, oraz części drewniane bramy, celem przeprowadzenia analizy, jaki materjał użyty był przy sporządzeniu naboju.

W południe przybyli na miejsce katastrofy i złożyli wyrazy ubolewania rektorowi Natansonowi, profesorowie Uniw. Jag., sekretarz dr Otman, jak również wprost po powrocie z Warszawy przybył wojewoda dr Gałecki. Wojewoda odbył na miejscu konferencję z komendantem policji inspektorem Kłeczkiem i rektorem Natansonem.

Zagadkowy wypadek wywołał w Krakowie oburzenie na tajemniczych sprawców zamachu. Rektor Natanson, wieczór przed katastrofą spędził w teatrze im. Słowackiego wraz z jen. Le Rondem. Przed godz. 10 wieczorem powrócił rektor do domu, nie zauważywszy w okolicy nic podejrzanego. W chwili wybuchu bomby zajęty był pracą naukową w swym gabinecie.

Z polecenia wojewody przydzielono do śledztwa oprócz urzędników urzędu śledczego na miasto Kraków, kilka sił z policji okręgowej z podinspektorem drem Gebhardem na czele.

Wskutek detonacji na ulicy Studenckiej, z powodu przestrachu, rozchorowała się wnuczka prez. Federowicza, do której wezwano dra Kwiatkowskiego.

Detonację słychać było w kilku dzielnicach miasta, a szczególnie w śródmieściu, na Czarnej i Nowej Wsi.

KRONIKA

Kraków, 22 kwietnia.

UWOLNIENIE OD ĆWICZEŃ OCHOTNIKÓW. Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło natychmiastowe zwolnienie z ćwiczeń w roku bieżącym rezerwistów powołanych roczników, którzy w roku 1920 w myśl odezwy Rady obrony państwa wstąpili do armji ochotniczej, a nie byli objęci przymusowym poborem lub korzystali w tym czasie z odroczenia.

WYPŁATA ZASIŁKÓW I PENSYJ DLA EMERYTÓW. Izba skarbowa we Lwowie komunikuje: Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 18 bm. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych na przyznany ostatnio 60% zasiłek oraz na ratę pensji za maj dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec tego wypłata tych należytości pensyjnych będzie ukończona w najbliższych dniach a w każdym razie przed upływem kwietnia.

ZLIKWIDOWANIE STRAJKU W TEATRZE OPERA I OPERETKA. Dzięki interwencji Centralnego Związku artystów scen polskich z Warszawy i pojednawczemu stanowisku obu stron, tj. artystów opery i dyrektora Poleńskiego, tygodniowy strajk w teatrze przy ul. Rajskiej został w piątek późnym wieczorem zlikwidowany. Dyrektor Poleński zgodził się na rozszerzenie kontraktów w tym kierunku, że zarówno gaże, jak i wszelkie dodatki pensyjne dyrekcja będzie wypłacała artystom w ściśle oznaczonych terminach. Wypłata 62% dodatków do płac marcowych, których to dodatków nie otrzymali dotąd wszyscy artyści, nastąpi w tych dniach; również 33% dodatki do płac kwietniowych dyrekcja wypłaci zespołom operowym i operetkowym w najbliższej przyszłości. Wczoraj odbyło się pierwsze przedstawienie po strajku.

DOKTORATY HONOROWE AKADEMJI GÓRNICZEJ. Kollegjum profesorów Akademji górniczej w Krakowie zatwierdziło na posiedzeniu w dniu 18 kwietnia 1923 roku wniosek Rady wydziału górniczego, aby w związku z położeniem kamienia węgielnego pod budowę gmachu Akademji, mianować pierwszym honorowym doktorem Akademji górniczej prezydenta Rzeczypospolitej polskiej, Stanisława Wojciechowskiego. Poza tem przyznano doktoraty honorowe: inż. Hieronimowi Kondratowiczowi, senjorowi polskiego górnictwa, Wojciechowi Korfantemu, posłowi ziemi śląskiej, Leonowi Syroczyńskiemu, pierwszemu profesorowi górnictwa i Stanisławowi Skarbińskiemu, prezesowi Rady zjazdu przemysłowców górniczych w Dąbrowie.

Dyplom honorowy zostanie wręczony prezydentowi Rzeczypospolitej w Belwederze przez osobną delegację profesorów, wręczenie dyplomów innym doktorom honorowym nastąpi przy uroczystości położenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Akademji górniczej, która odbędzie się w ostatnią niedzielę maja, ewentualnie czerwca, zależnie od decyzji prezydenta Rzeczypospolitej.

NOMINACJE W SĄDOWNICTWIE. Adwokat w Krakowie dr Alfons Kościński mianowany został sędzią komisarycznym przy sądzie pow. w Królewskiej Hucie, aplikant sądowy w Krakowie dr Adam Stawarski, sędzią pow. w Chrzanowie, sędzia pow. w Suchej, Józef Kassolik, sędzią zapasowym w okręgu sądu apel. w Krakowie.

O PRZESTRZEGANIE GODZIN POLICYJNYCH I NIEZAKŁÓCANIE SPOKOJU NOCNEGO. Już od dłuższego czasu wśród mieszkańców ulicy Szpitalnej wywołuje zdziwienie fakt tolerowania przez władze przekroczeń, jakich systematycznie dopuszcza się właściciel kawiarni Teatralnej, nieprzestrzegający zupełnie godzin policyjnych i dający gościnę różnym osobnikom, którzy krzykami swemi w nocy i nad ranem płoszą sen mieszkańców ul. Szpitalnej. Zdaje się, że ta pobłażliwość rozzuchwaliła niektórych niekulturalnych „bywalców“ tej kawiarni do tego stopnia, iż przed paru dniami nad ranem, jak to już donosiliśmy, kilku „gości“ wśród bójki zdemolowało urządzenie kawiarniane i rozbiło cztery wielkie szyby wystawowe. Te potrzaskane szyby, zalepione obecnie papierem, stanowią wymowne świadectwo, do czego prowadzi pobłażliwość naszych władz bezpieczeństwa wobec właściciela tej kawiarni, który, widocznie ufny w jakieś potężne wpływy, uważa, że godziny policyjne, oraz przestrzeganie ciszy i spokoju nie obowiązują jego i jego gości.

Również mieszkańcy ulicy Szewskiej skarżą się na hałasy i krzyki przy akompaniamencie mandolin i gramofonu, rozlegające się co noc z „Cukierni legjonistów“ dawnej cukierni Hausera. W rzęsiście oświetlonej cukierni przebywa do późna w noc grubo podochocone towarzystwo, dając jaskrawy i niekrępujący wyraz swemu zadowoleniu ze świata i alkoholu, ku oczywistemu zgorszeniu policjanta, który oblany różowym światłem lampionów wystawowych, przygląda się stale tym nocnym orgjom przez szybę wystawową ze stoicyzmem filozofa.

Przypuszczać należy, że po ostatnim, tak drastycznym epizodzie, jakim było częściowe zdemolowanie kawiarni Teatralnej i wybicie szyb wystawowych w tej kawiarni, wyjdą wreszcie nasze władze a w szczególności województwo z dotychczasowej rezerwy i ukrócą wybryki różnych wesołych osobników przez odpowiednie ograniczenie i przestrzeganie policyjnych w obydwóch wymienionych lokalach.

ZUCHWALSTWO PIEKARZY KRAKOWSKICH niehamowane ingerencją żadnej władzy, zaczyna wyprowadzać ludność Krakowa z równowagi. Od kilku dni piekarze nasi zamykają ponownie sklepy swoje na cały dzień, z wyjątkiem jednej godziny rano, w której sprzedają bułki. Ta próba systematycznego teroru, przewidzianego zresztą w ustawie przemysłowej, powinna się spotkać z energiczną ingerencją województwa, które ma obowiązek stać na straży ustaw, gdy tego nie czyni nazbyt łagodny magistrat.

WIECZÓR FAKIRA INDYJSKIEGO Ben Alego w sali kinoteatru „Uciecha“ zgromadził wczoraj i przedwczoraj tłumy publiczności. Eksperymenta nadzwyczaj ciekawe, zwłaszcza w zakresie suggestji, jasnowidzenia i odgadywania myśli dały poznać pierwszorzędnego hypnotyzera i telepatę. Dodać należy, że pod pseudonimem „Ben-Alego“ kryje się Polak, który przed kilkunastu laty wyemigrował do Indji, i tam opanował sztukę fakirów, którą dziś zadziwia Europę.

WYJAZD ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO AUSTRJI. Minister pracy na skutek zapotrzebowania robotników rolnych w Austrji, polecił państwowemu urzędowi pośrednictwa pracy w Krakowie zakontraktowanie kilkunastu robotników i robotnic rolnych, na wyjazd do Austrji. Płace w bieżącym roku będą o wiele wyższe niż w poprzednim.

WYPUSZCZENIE KS. FARONA NA WOLNOŚĆ Jak już donosiliśmy, onegdaj wypuszczono z więzienia w Krakowie na wolność 54 wieśniaków z N. Wiśnicza, aresztowanych swego czasu wraz z ks. Faronem. Tego ostatniego zatrzymano w więzieniu na żądanie sądu, który przedłożył odpowiednie wnioski prokuraturze. W dniu wczorajszym prokuratura poleciła jednak wypuścić ks. Farona na wolność, który też niezwłocznie opuścił mury więzienia. Ks. Faron nie wróci już do Wiśnicza, lecz chwilowo pozostaje w gościnie u swych znajomych.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

BIURA KRAKOWSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA zostały przeniesione na ul. Grodzką 64 „Stary Arsenał“ i są otwarte dla stron od godz. 11 do 1, w sprawach pielęgniarek Czerwonego Krzyża od 1 do 2. Prezes Zarządu przyjmuje od 12 do 1. Telefon 118.

WALNE ZGROMADZENIE AKADEMICKIEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO w Krakowie odbędzie się dnia 25 kwietnia br. (środa) o godz. 6 w. w budynku własnym A. Z. S. ul. Zwierzyniecka 48.

Z kraju i ze świata

POMYŚLNY STAN ZDROWIA PREMJERA. Z Warszawy donoszą: W zdrowiu prezesa Rady ministrów jenerała Sikorskiego po przebytej influency nastąpiło znaczne polepszenie, wobec czego prezes w najbliższym czasie będzie mógł powrócić do zwykłych zajęć. W czasie swojej choroby premjer odbywał stale konferencje z poszczególnymi ministrami oraz przyjmował raporty od podsekretarzy stanu, prezydjum Rady ministrów i ministerstwa spraw wewnętrznych.

NOMINACJA SZEFA KANCELARJI CYWILNEJ. „Monitor Polski“ z dnia 20 bm. zamieszcza nominację dotychczasowego dyrektora departamentu w min. spraw wewn. Konstantego Lenca, szefem kancelarji cywilnej prezydenta Rzeczypospolitej.

POLSKI CZERWONY KRZYŻ, wzorem innych krajów, posiadających organizacje Kół młodzieży Czerwonego Krzyża, przystępuje do wydawania miesięcznika „Młodzież“. Zarząd Polskiego Czerwonego Krzyża ma nadzieję, iż pismo to, służąc hasłom tężyzny fizycznej i czynnej miłości bliźniego, znajdzie zwolenników wśród najszerszych warstw młodzieży polskiej. Na redaktorkę pisma powołano znaną na polu piśmiennictwa dla młodzieży p. Marję Buyno-Arctową. Pierwszy numer „Młodzieży“ ukaże się w końcu kwietnia br. Redakcja i administracja pisma mieści się przy Centrali Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Zielna 17.

MORDERSTWO RABUNKOWE W WARSZAWIE. Dnia 20 bm. dokonano w Warszawie zuchwałej zbrodni w domu Nr 25 przy ul. Złotej na jubilerze Rosenbergu. Rosenberg zabrał walizkę z biżuterją ogólnej wartości 50 miljonów marek i udał się do domu. W klatce schodowej zastąpili mu drogę dwaj bandyci, uzbrojeni w rewolwery. Po kilku strzałach, skierowanych do Rosenberga, bandyci wyrwali mu z rąk walizkę i umknęli. — Przybyły lekarz pogotowia stwierdził śmierć Rosenberga, wskutek rany postrzałowej w piersi w okolicę serca.

NOWY SKANDAL W MAGISTRACIE ŁÓDZKIM. Z Łodzi donoszą: Z nakazu sędziego śledczego aresztowany został ławnik magistratu Wilczyński, który był, jak wiadomo, przewodniczącym wydziału handlowo-gospodarczego magistratu. — Aresztowanie to stoi w bezpośrednim związku z aferą cukrową, która w swoim czasie wzbudziła w Łodzi zrozumiałą sensację. Przypuszczać należy, że pozostający w stanie oskarżenia, a wypuszczony za kaucją b. współpracownik magistratu, Noeznicki, złożył obciążające zeznania, skutkiem których nastąpiło aresztowanie Wilczyńskiego. Zaznaczyć należy, że Wilczyński od kilku miesięcy nie pełnił już swych obowiązków w magistracie, gdyż zgłosił swą rezygnację.

SPRAWA KOMUNIKACJI POWIETRZNEJ NA ŚLĄSKU GÓRNYM. Uruchomienie bezpośredniej komunikacji aeronautycznej pomiędzy Górnym Śląskiem a większemi miastami kraju i zagranicy ulegnie na razie zwłoce z powodu niemożności uzyskania odpowiedniego obszaru na port lotniczy w Katowicach, albo w okolicy. Rozległość portu, jak wiadomo, powinna wynosić około 50 morgów. Z tego powodu zrezygnowano chwilowo z uruchomienia bezpośredniego połączenia Górnego Śląska z Warszawą. Ponieważ Katowice leżą bardzo blisko Krakowa i mają liczne i wygodne połączenia kolejowe, przeto interesanci górnośląscy będą mogli łatwo korzystać z istniejących już połączeń linji napowietrznej. Kraków posiada mianowicie komunikację lotniczą ze Lwowem i Warszawą, a przez Warszawę także z Gdańskiem. Planuje się również otwarcie w najbliższym czasie linji Warszawa, Kraków, Berno i Wiedeń.

NOWE WYKOPALISKA PRZEDHISTORYCZNE. „Dziennik Gdański“ donosi o wielkich wykopaliskach przedhistorycznych, dokonanych na pograniczu polsko-gdańskiem pod Dużym Kackiem, gdzie przy wybieraniu piasku dla kolei robotnicy odkrywają coraz to nowsze grobowce przedhistoryczne. Niektóre są wyłożone kamieniami i zawierają 6 i więcej urn z kośćmi, prochem ciał ludzkich, bransoletkami, miedzianemi obrączkami i innemi przedmiotami. Większość tych przedmiotów przewozi się do dyrekcji kolei w Gdańsku. Ubolewać należy, — zaznacza „Dz. Gdański“, — że dużo tych zabytków niszczy się przy nieostrożnem wykopywaniu.

Miejscowość, o której mowa, należy do najstarszych osad na Pomorzu, leży blisko brzegu zatoki puckiej, w odległości 4 mil od Wejherowa nad rzeczką Kaczą. Właściwa jej nazwa brzmi: Kac, albo Kac Wielki (po niemiecku Gr. Katz). W miejscowości tej natrafiono już kilkadziesiąt lat temu na pogańskie groby skrzynkowe.

WYSTAWA PODHALAŃSKIEGO PRZEMYSŁU ARTYSTYCZNEGO W ZAKOPANEM. W Zakopanem powstał Komitet wystawy podhalańskiego przemysłu artystycznego, która ma się odbyć w dniach od 1 do 15 sierpnia 1923. Celem wystawy jest przedewszystkiem przegląd twórczości tak ludowego jak i artystycznego przemysłu, oraz przygotowanie materjału na wystawę sztuki dekoracyjnej w Paryżu w r. 1925. Na czele Komitetu stanął znany architekt K. Stryjeński, dyrektor szkoły przemysłu drzewn. w Zakopanem.

ZGON WYBITNEGO ARCHITEKTY W PRADZE. W Pradze umarł w 52 roku życia architekt Jan Kotiera, profesor Akademji sztuk pięknych w stolicy Czech. Profesor Kotiera należał do najwybitniejszych współczesnych architektów. Największem jego dziełem są plany pod budowę nowego gmachu dla czeskiego uniwersytetu w Pradze. Poza tem był projektodawcą gmachów: teatralnego w Kralowym Hradcu, związkowego domu w Prościejowie, Mozarteum w Pradze, hotelu „Imperial“ w Dubrowniku, banku „Slavia“ w Serajewie, szeregu wil, grobowców i pawilonów. Jego plany odznaczały się barokową architekturą.

WYBUCH W FABRYCE. Dnia 19 bm. nastąpiła w Budapeszcie w fabryce guzików Ferolitli

Z krakowskich wystaw sztuki

II.

W pałacu Towarzystwa sztuk pięknych. — Związek artystów-plastyków. — W salonie Wojciechowskiego.

Wystawa pięciu jubilatów ze szkoły Matejkowskiej, którzy zaokupowali trzy główne sale pałacu sztuki, usunęła chwilowo na plan dalszy wystawę bieżącą, rozmieszczoną w salach pozostałych. Zbudowało w niej swój przybytek
Trzecim w tym szeregu jest J. Wałach,
czających na arenę publicznego popisu.

P. A. Broszkiewicz w cyklu wystawionych krajobrazów przedstawia się, jako malarz pejsażysta, rozporządzający środkami jeszcze skromnemi w technice, cokolwiek surowy, ale w swoich studjach krajobrazowych interesujący wyborem motywów nie banalnych, w których przejawia się intensywna chęć wydobycia momentu malarskiego. Takim jest miły w perspektywie obrazek „Dolina sądecka“ i drugi „Droga w lesie“, zręczne w ujęciu dobrze wyszukanego motywu, starannie wykończone i pełne powietrza. Obok tych cykl drobniejszych, sympatycznych dla oka notatek pejsażowych, jak „Potok“ i „Kładka“, wreszcie widok doliny Popradu z ruinami Rytra.

Usilnie zdąża do ustalenia swego indywidualizmu Adam Malicki. Ciążą na studjach jego jeszcze wpływy Weissa i Filipkiewicza, ale widocznem jest równocześnie usiłowanie skoncentrowania się w pejsażu, skojarzonym z architekturą. Wyrazem tego są sympatyczne w rysunku i kolorze studja „Podwórze“ i „Salwator“, a najlepszą z wystawionych pracą jest doskonałe w perspektywie „Wnętrze pracowni“. Ostatnie studja świadczą, że talent p. Malickiego dojrzewa i krystalizuje się we własny wyraz, który da oparcie i wyraźniejszą fizjognomję jego malarstwu.

Trzecim w tym szeregu jest J. Wałach, jeden z młodszych wychowańców krakowskiej Akademji, który również nie ustalił dotąd swej drogi. Lawiruje on pomiędzy studjum etnograficznem (Ślązaczki, wieśniaczka z Istebnej), ujętem ze strony charakterystycznej, a scenami rodzajowemi, których zachęcającą próbą jest obraz „Przy warsztacie“. Pejsaże p. Wałaca są jeszcze blade w rysunku i pozbawione malarskiego wyrazu.

Kolorystą o ustalonych walorach jest Krasnowolski, jeden z pionierów sztuki rodzimej, lubujący się w żywych barwach stroju ludowego, który kosztem innych czynników wysuwa w swoich obrazach, jako ton dominujący. Obecnie wystawił dwa ciekawe pejsaże, oraz interesującą kompozycję „Lilje wodne“, gdzie na pierwszym planie dał akt chłopca wiejskiego, malowany w słońcu. Dwa portrety kobiece Krzyżańskiego są dopiero obiecującemi próbami malarstwa portretowego, jak dotąd, nie wychodzącemi poza sferę poszukiwań.

Zapewne dla odrzucenia od siebie posądzenia, że instytcja przy placu Szczepańskim ignoruje nowe rewolucyjne prądy wśród najmłodszego pokolenia malarzy, całą salkę tylną oddano przedstawicielowi moderny, p. J. Doskowskiemu. W cyklu dwudziestu kilku prac, których obrazami nazwać jeszcze niepodobna, poznajemy indywidualizm nowego, nienotowanego jeszcze na malarskiej giełdzie adepta sztuki, wkraczającego w świat malarstwa ze swem własnem obliczem. Między p. Doskowskim a grupą polskich futurystów-impressjonistów, punktów stycznych jest stosunkowo mało. Prace jego mają charakter geometrycznych linij, któreby raczej do dziedziny architektonicznych pomysłów zaliczyć wypadało. Te linje zbiegają się przeważnie pod ostremi kątami, tworząc dziwaczną plątaninę rysunkową, na tle której występuje głowa ludzka, spowita jakby w pajęcze sieci, rzucone na kolorystyczne tło. Siatka ta jest jednak bezsprzecznie interesującą przez swój styl geometryczny, zgoła odbiegający od metod futurystycznych. Jest zawsze jednolita i konsekwentna, zamyka się logiczną linją, co nadaje kolekcji specjalny typ i własną fizjognomję. — W loży futurystów należy się p. Doskowskiemu w każdym razie miejsce w szeregu tych, co na drodze poszukiwań niosą formę nową, we własny kształt twórczy obleczoną.

Wystawy w pałacu sztuki dopełnia kolekcja graficzna Leona Kowalskiego, złożona z kilkudziesięciu akwafort, świadczących, że ten wysoce utalentowany malarz, wychowaniec Matejkowskiej szkoły, w tej zgoła odrębnej dziedzinie techniki połączył umiejętnie walory subtelnego rysunku ze sposobem wypowiedzenia ich techniką, wymagającą intensywnego studjum.

*

Wzmożonym pulsem życia i ruchu tętni od pewnego czasu „Związek artystów-plastyków“ w swej siedzibie przy placu św. Ducha. Często zmieniane wystawy przynoszą od czasu do czasu plon bardzo interesujący, na który się składają dzieła naszych najwybitniejszych i najbardziej poszukiwanych artystów, nie dających się odstraszyć stłumionem światłem sal wystawki w starem domostwie dawnych prebendarjuszów Marjackiego kościoła. W chwili obecnej gości tam wcale dobrane towarzystwo malarzy. Jeżeli Axentowicza „Rusinka“, wielokrotnie powtarzana, uchyla się od omawiania, to niewątpliwie zatrzyma oko każdego miłośnika sztuki kapitalne monachijskie studjum Weissa „Głowa mężczyzny“, niosące pierwszorzędne walory rysunku, techniki malarskiej i rembrandtowskiego oświetlenia. Kapitalną jest Krzesza „Głowa kobiety w orjentalnych ozdobach“, bardzo interesującem studjum Stasiaka pod tyt. „Trzej królowie“. „Kwiaty“ Grotta, mające swój specjalny kurs, reprezentowane są w studjum „Anemony“, jednoczącem wszystkie zalety tego brawurowego pendzla. Stefan Filipkiewicz w kilku pejsażach osiąga wysoki ton artystycznego napięcia, a sekunduje mu dzielnie brat, Mieczysław, dziedzicznym obciążony talentem, który rozwija się coraz świetniej, dając dzieła, stylem zbliżone do dzieł Stefana, w temacie zawsze interesujące i aktualne, jak na przykład pełne siły widoki wybrzeża polskiego z okolic Gdańska, malowane z temperamentem, zapowiadającym dobrego marynistę. Bardzo ładny pejsaż z okolic Rytra dał Jabłoński, technik pierwszorzędny, umiejący uchwycić interesujący moment oświetlenia. Tensam motyw podejmuje również z dużym artystycznym rezultatem Kopystyński. Vl. Hofmana obraz „Anioł i chłopiec“ jest jednem z tych nastrojowych, symbolicznych płócien, w których fantazja artysty wznosi się na wysoki ton myślowego natężenia. Prostemi środkami osiąga tu malarz artystyczne wrażenie, zmuszające do kontemplacji nad zagadką malarza symbolisty. Eug. Geppert w pejsażu „Drzewa“ zdobywa się na niespodziewanie silny akcent malarski i rysunkowy, odsłaniający nowe strony rozwijającego się coraz świetniej talentu i techniki, doprowadzonej do brawurowej sprawności. Wystawy dopełniają krajobrazy A. Olesia i tegoż artysty bardzo zaciekawiające studjum „Głuszec“, oraz dwa interesujące widoki Gdańska p. Pinkasówny.

*

Niespodzianką, która przyjemnie zdziwi legjon wielbicieli talentu Jacka Malczewskiego, jest pojawienie się w salonie Wojciechowskiego, nieznanego obrazu twórcy „Błędnego koła“, datującego się z roku 1904, pod tytułem „Wiosna“. Jedno z najbardziej interesujących płócien niesie przepyszny, pełen powietrza i przestrzeni pejsaż wiosenny. Jesteśmy wśród zoranych ugorów, między któremi wyłania się kawał cudnie zielonej darni, po której kroczy uskrzydlona postać, prowadząc przed sobą równie uskrzydlonego chłopczyka z rybą w ręku. Ponad ziemią unosi się para bocianów. Tylko genjusz Malczewskiego potrafi wyrazić z taką intensywnością czar i nastrój budzącej się do życia wiosny, i dać mu taki wyraz w symbolu, ujętym z tą bajeczną techniką, która pogrąża widza w niemej kontemplacji nad siłą twórczą artysty.

Dwa studja pastelowe kobiece St. Klimowskiego zaliczyć należy od najcelniejszych dzieł wystawy. Klimowski udowadnia niemi, że jest jedynym w gronie współczesnych arty-

wielka eksplozja celulozy, używanej do wyrobu guzików. Robotnicy i robotnice wypadli z fabryki w płonących sukniach. Całe urządzenie fabryki spłonęło. Ze zgliszczów wydobyto 11 zwęglonych trupów, ośmiu robotników odniosło ciężkie poparzenia. Szkodę obliczają na miljardy. Dyrektor fabryki Schreller został uwięziony.

ZGON WICEPREZYDENTA SENATU FRANCUSKIEGO. Z Paryża donoszą, że zmarł tam 20 bm. Aleksander Berard, wiceprezydent senatu.

TRZYSTA TYSIĘCY LUDZI GŁODUJE obecnie w gubernji czelabińskiej w Rosji sowieckiej.

SZARAŃCZĄ AZJATYCKĄ nawiedzony został obszar 100 tysięcy dziesięcin w gubernji samarskiej.

NOWA WYPRAWA DO BIEGUNA. Poselstwo norweskie w Londynie informuje, że znany badacz Amundsen podejmie nową wyprawę na biegun północny dnia 20 czerwca br.

PROGNOZA NA NIEDZIELĘ. Przeważnie pochmurno, miejscami deszcz, ciepło, wiatry w kierunku wschodnim.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 4532--4533 (2 ceg.) Związek spółdzielni jajczarskich „Jajo"; 4534 Ku czci Dionizego i Julji Jasieńskich dr Wład. Rawicz Jasieński w Radomyślu Wielkim; 4535 Dzieci szkoły polskiej św. Anny w Cruz Machado, Parana Brazylja; 4536 Józefostwo Farinowie z Warszawy; 4537 Eleonora i Ludwik Nowakowscy z Warszawy; 4538 Mikołaj Halicki — pamięci rodziców; 4539 Pamięci dra Juljana Ruczki — Adam i Zofja Ruczkowie w Rzeszowie; 4540 Kazimierz i Michalina Nałęcz Mroczkowscy z córką Przemysławą, por. 11 pp. W. P. b. podofic. 1 bryg. Leg. pol.

MIECZYSŁAW MÜNZ, który zdobył rekord powodzenia w Ameryce, wystąpi w Krakowie we czwartek 26 bm.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu atrakcyjna bajka dla młodzieży „Czupurek" B. Hertza w obsadzie premjerowej; wieczorem podniosłe dzieło K. H. Rostworowskiego „Zmartwychwstanie", które powtórzone będzie przez wszystkie dni przyszłego tygodnia z wyjątkiem wtorku, przeznaczonego na „Czupurka", który tego dnia grany będzie na przedstawieniu dla młodzieży szkolnej.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 22 bm. o godz. 3½ po poł. „Traviata" w doborowej obsadzie. Wieczorem melodyjna operetka w 3 aktach O. Straussa pt. „Dookoła miłości" z udziałem najwybitniejszych sił w nowej inscenizacji pod wytrawną reżyserją E. Minowicza i dzielną batutą kapelmistrza W. Szczepańskiego, z występem N. Nadiezdiny, primaballeriny scen rosyjskich. Znakomita ta operetka powtórzona będzie w poniedziałek i wtorek.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiaj (niedziela) dwa przedstawienia. po południu po cenach zniżonych „Szkoła kokot", zaś wieczorem po raz 4-ty przewesoły „R. H. Inżynier" Winawera w koncertowem wykonaniu całego zespołu z reżyserem Węgierką na czele. „R. H. Inżynier" granym będzie do czwartku włącznie. Najbliższą premjerą „Bagateli", będzie pełna humoru i satyry komedja francuska pt. „Wesele Arletty", z której próby pod kierunkiem reżysera St. Turskiego dobiegają końca.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI „W noc wiosenną" odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 3½ po południu w teatrze przy ul. Rajskiej. Przedstawienie to urządza Uniwersytet ludowy i Two przyjaciół dzieci. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na kolonje wakacyjne dla najuboższych dzieci naszego miasta. Przedstawienie wykonane będzie siłami dzieci. Szlachetny cel powinien ściągnąć tłumy publiczności na to przedstawienie.

słów, który może stanąć godnie obok mistrza swego, Axentowicza. w wysubtelnionej linji rysunku, w miękkości dotknięcia pastelowego, w umiejętności operowania kolorami. Jedno z tych studjów, wyobrażające młodą, czarującej piękności kobietę w przegiętej pozie, daje świadectwo pełnej dojrzałości talentu, który po dłuższych poszukiwaniach staje u mety w pełni walorów artystycznych.

T. Grott w pełnem werwy studjum wnętrza z kobietą, siedzącą przy stole, na którym stoi bukiet kwiatów, złączył wszystkie zalety soczystości pendzla i bogatej kolorystyki. Ćwiklińskiego cykl studjów rodzajowych tatrzańskich, czaruje wdziękiem tematu, niosącego sceny pasterskie na tle wybornie malowanego krajobrazu, a zarazem precyzją wykończenia, zapewniając Ćwiklińskiemu odrębne stanowisko w grupie naszych malarzy tatrzańskich. Radziejowskiego „Taniec rusałek" dopełnia cyklu obrazów tego poety-malarza, żyjącego w świecie baśni ludowej, zgromadzonych na jubileuszowej wystawie w pałacu sztuk pięknych. Do obrazów, wysuwających się na czoło interesującej wystawy salonu zaliczyć jeszcze trzeba cykl świetnie komponowanych płócien Jezefczyka. Są one popisem pierwszorzędnego już dziś technika, zdumiewającego umiejętnością malowania koni, za przeżonych w biegu na tle efektownie podmalowanego pejsażu. W malarstwie Józefczyka błąkają się błyski natchnień Chełmońskiego, Brandta i Kowalskiego, budząc tęsknotę za tym kierunkiem, który reprezentował pełną chwały epokę polskiego malarswa. Dobrze, że znajdują się jeszcze naśladowcy, którzy tę nić tradycji nawiązują godnie, a tylko szkoda, że w gronie współczesnych jest ich tak niewielu.

W.

„MARJA STUART" J. SŁOWACKIEGO W CIESZYNIE. We wtorek 24 bm. wyjeżdża zespół artystów teatru miejskiego do Cieszyna, dla pokazania w tym kresowym teatrze swego tegorocznego sukcesu „Marji Stuart" z pp. Pancewiczową, Gallową. Nowakowskim, Brackim, Kułakowskim i Krasnowieckim w rolach głównych. Przedstawienie to obudziło wśród inteligencji cieszyńskiej wielkie zadowolenie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 22 bm. po poł: „Czupurek": wieczorem: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek, 23 bm.: „Zmartwychwstanie".
Wtorek, 24 bm.: „Czupurek".
Środa, 25 bm.: „Zmartwychwstanie".

TEATR OPERA I OPERETKA:

Niedziela, 22 bm. po poł.: „Traviata"; wieczorem „Dookoła miłości".
Poniedziałek, 23 bm.: „Dookoła miłości".
Wtorek, 24 bm.: „Dookoła miłości".

TEATR „BAGATELA".

Niedziela, 22 bm. po pol.: „Szkoła kokot"; wieczorem: „R. H. Inżynier".
Poniedziałek, 23 bm.: „R. H. Inżynier".
Wtorek, 24 bm.: „R. H. Inżynier".
Środa, 25 bm.: „R. H. Inżynier".
Czwartek, 26 bm.: „R. H. Inżynier".

Teatr „Bagatela"

„R. H. INŻYNIER".
Komedja w 3 aktach Br. Winawera.

Autor „Roztworu prof. Pytla" był podobno chemikiem, zanim zdecydował się wstąpić do bractwa literatów, a zawód ten położył trwało piętno na jego dziełach teatralnych Bardzo wyraźnie reminiscencje pracy laboratoryjnej wystąpiły w wymienionym wyżej pierwszym utworze Winawera, wprowadzonym przed dwoma laty na scenę przez teatr „Bagatela", niemniej widoczne ślady tego środowiska widnieją również w „Inżynierze". Dla odmiany uczynił autor bohatera farsy warjatem, a raczej symulującym obłęd w celu pozyskania ręki córki właściciela sanatorjum, uroczej doktorki, która z właściwym kobiecemu intelektowi sprytem domyśla się intencyj przedsiębiorczego inżyniera Heissa i dopomaga mu zręcznie do osiągnięcia zamierzonego celu. Kliniczny pierwiastek służy tej farsie za tło, a akcję zastępuje długi cykl goniących się karkołomnych epizodów, urozmaiconych wprowadzeniem całej galerji ekscentrycznych figur, jak zasuszony teoretyk dr Pistjan, właściciel sanatorjum, jak kłótliwa jego żona, jak kobieta-lekarz dr Curuś, występująca w męskim stroju z tupetem, jakiego nie miał żaden lekarz, co równocześnie nie przeszkadza jej zapuszczać sieci, celem złowienia dla siebie, jako trwałej podpory, przedstawiciela płci brzydkiej. Na takiem tle i w takiem środowisku rozgrywa się lekka komedja o wszystkich znamionach farsy, zgoła nieprawdopodobna w sytuacjach, kraszona, jak zwykle u Winawera, humorem — tym razem dosyć smętnym.

Komiczne sytuacje, uszczypliwe dowcipy i pospieszne tempo gry aktorów, którzy ze swej strony czynili wszystko, aby podtrzymać walory sztuki podkreśleniem pierwiastka groteskowego, nie zdołały jednak wywalczyć powodzenia sztuce, której wątek na zbyt wiotkich opiera się podstawach. — Szkoda było wobec tego chwalebnego wysiłku p. Węgierki, który w tytulowej roli rozwijał grę bardzo staranną, błyskotliwą i pełną temperamentu i pomysłowości, gdy cały ten wysiłek nie miał odnieść zamierzonego skutku. Panna Malicka z dużym wdziękiem i finezją zarysowała rolkę córki dra Pistjana, p. Kolman rozśmieszała do łez groźną miną domowej megery. Szkoda też było doskonałych epizodów, jakie dały w roli pierwszej żony inżyniera p. Gorayska i p. Ordyńska, podkreślając pierwiastki charakterystyczno-komiczne.

Na czele galerji typów męskich kroczyli pp.: Birski (doskonały dr Pistjan), Kaden i Winkler, którzy przedstawili kapitalne figury o odrębnej charakterystyce.

Sztuki, wprowadzające warjatów, jako bohaterów do akcji, choćby w charakterze symulantów, skazane są zgóry na przegraną. Wybaczyć je można Ibsenowi albo Strindbergowi. **W. Pr.**

Z sali odczytowej

Odczyt K. H. Rostworowskiego o ostatnim własnym dramacie „Zmartwychwstanie", wystawionym wczoraj w teatrze im. Słowackiego, urządzony staraniem „Związku przyjaciół teatru", ściągnął bardzo liczną publiczność, którą zbyt mała sala Collegium Novum w Uniwersytecie zaledwo mogła pomieścić. Prelegent w godzinnem przemówieniu, przejętem nutą głębokiego uczucia, przedstawił społeczne i duchowe podłoże, z którego wyrósł ostatni dramat. Zaznaczywszy, że bohaterem jest nieśmiertelna idea Mickiewiczowska, ujął jej główną linję i wyraz zarówno u samego Mickiewicza, jak i pierwszego jej wskrzesiciela, Wyspiańskiego. Ze swej strony prelegent wyraził przekonanie, że miejsce propagandy Mickiewiczowskiej idei Czynu, głoszonej przez Wyspiańskiego, musi obecnie zająć propaganda Mickiewiczowskiej idei przebudowy charakteru narodowego. Temu zadaniu służyć ma „Zmartwychwstanie", jako nowe przypomnienie, Mickiewicza na terenie Polski odrodzonej, gdzie niestety tak mało współżycia (w domu i przy pracy) z wielkim duchem wieszcza.

W szczegółowe omawianie dzieła prelegent się nie wdawał, zostawiając jego ocenę publiczności, której opinja (odróżnił ją od sądu krytyków literackich) będzie dla niego miarą, czy mu się udało wykonać podjęty zamiar.

Za głęboko pomyślany wykład zgromadzona publiczność podziękowała prelegentowi za interesujący jego komentarz do własnego utworu burzliwemi oklaskami.

Z Sejmu

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu, po złożeniu ślubowania poselskiego przez nowego posła Kaneckiego (w miejsce śp. Radziszewskiego), marszałek Rataj wyraziwszy ubolewanie z powodu **ostatnich zajść** w Sejmie, **wykluczył** pos. **Zerbego** na 3 posiedzenia, p. **Hartglasa** na 2 posiedzenia, przywołał do porządku dziennego posła **Sawickiego.**

W pierwszem czytaniu odesłano do komisji 9 ustaw. między niemi ustawę **o uposażeniu sędziów i prokuratorów,** o kredycie państwa w P. K. K. P. i nowelę **o podatku dochodowym.**

Ustawę o podatku **od kapitałów i rent** uchwalono w drugiem czytaniu. W drugiem i trzeciem czytaniu uchwalono nowelę o zwiększonych opłatach od skrytek depozytowych.

Z kolei uchwalono rezolucję o unifikacji stosunków **prawnych nauczycieli szkół powszechnych** w dawnych zaborach i wzywającą rząd do przedłożenia w tej sprawie ustawy.

Sprawę rozporządzenia min. W. R. i Oświaty o zaostrzeniu przepisów **egzaminów eksternistów** w seminarjach naucz. odesłano z powrotem do komisji.

Po wyborze członków państw. rady emigracyjnej posiedzenie zamknięto. Następne w poniedziałek o godz. 4-tej.

NUMERUS CLAUSUS W KOMISJI.

Warszawa, 21 kwietnia (Tel. wł.) Okazało się, że poprzednie obliczenia opinij wydziałów szkół wyższych co do numerus clausus nie były dokładne, najpierw bowiem napłynął nowy materjał, a nadto niektóre z tych opinij nie są stanowcze i zawierają zastrzeżenia. Ogółem nadesłano 42 opinje. Wobec tego, po dość ostrej wymianie zdań. **uchwalono** wniosek pos. Dubiela o **odroczenie dyskusji** (nazwany przez ks. Lutosławskiego „intrygą żydowską") 17 głosami przeciw 11 głosom posłów z Z. L. N., Ch. D. i grupy Dubanowicza.

PROJEKT NOWEJ USTAWY O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa, 21 kwietnia (AW). Według informacji „Kurjera Czerwonego", projekt nowej ustawy **o ochronie lokatorów,** uchwalony przez Radę ministrów, **zatrzymuje zasadę nieusuwalności lokatorów, ale przelicza czynsz przedwojenny na złote polskie** i stopniową zwyżkę jego stawki, aż do wysokości przedwojennej, w ciągu szeregu lat następnych.

Wybuch bomby w Belgradzie

Wiedeń, 21 kwietnia (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu pod datą 21 bm.:

Dziś przed południem wielkie wrażenie wywołał **wybuch bomby w ministerstwie wojny.** Odłamki bomby przez okno wpadły do gmachu parlamentu, mieszczącego się naprzeciw ministerstwa. Poseł dr Krozman, który w czasie eksplozji stał w pobliżu okna, tylko **cudem uniknął śmierci.** Kawałki szkła pokaleczyły go. Bomba w ministerstwie eksplodowała z powodu nieostrożnej manipulacji przy wręczaniu jej w jednym z oddziałów ministerstwa.

IZBA GMIN PRZECIWKO ABSTYNENCJI.

Londyn, 21 kwietnia (PAT). Izba gmin odrzuciła 236 głosami przeciw 14 projekt ustawy o zakazie używania napojów alkoholowych w Anglji.

NIEPOKOJĄCE WIADOMOŚCI.

Berlin, 21 kwietnia (PAT). Według ostatnich wiadomości z Muehlheim, opór rewolucjonistów **nie jest jeszcze złamany.** Tylko w śródmieściu panuje spokój, natomiast na krańcach miasta gromadzą się wielkie tłumy rewolucjonistów. **Liczyć się należy jeszcze z dalszemi walkami.** W Offenhausen koło Essen odbyła się wielka demonstracja bezrobotnych.

Różne wiadomości polityczne

Za **progresją w podatku gruntowym** oświadczyli się w sejm. komisji skarbowej wszyscy posłowie.

PRZENIESIENIA W DYPLOMACJI. „Gazeta Warszawska" dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych przeniósł z dniem 1 maja sekretarza poselstwa w Kopenhadze **F. Frankowskiego** na takiesamo stanowisko w Watykanie. Sekretarz poselstwa w Watykanie Ignacy **Skrzyński** przeniesiony został do Londynu. Radca poselstwa w Wiedniu Karol Romer z dniem 15 kwietnia odwołany został do centrali. Publicysta Wincenty **Rzymowski** wyjeżdża dnia 20 bm. do Rzymu, gdzie obejmie referat prasowy przy Kwirynale.

PRZEDSTAWICIEL UKRAINY W WARSZAWIE. Onegdaj powrócił z Charkowa do Warszawy po dłuższej nieobecności przedstawiciel rządu Ukrainy sowieckiej w Polsce p. Biesiadowski.

UCIECZKA INTERNOWANYCH UKRAIŃCÓW. Z Warszawy donoszą: Z koszar obsługi szkoły podchorążych w nocy uciekło sześciu internowanych Ukraińców: Leon Walicki, Chilko Sułka, Jan Chilenko, Jan Trajko i Piotr Pilaj.

PROTEST SŁOWAKÓW PRZECIWKO ZAMORDOWANIU KS. BUTKIEWICZA. Ze Lwowa telefonują nam: „Gazeta Lwowska" z pogranicza polsko-słowackiego donosi, że kilka dni temu w czasie narad stronnictwa ludowego ks. Hlinki w Różonborgu na Słowaczyźnie, uchwalono uroczysty protest przeciwko zamordowaniu ks. prałata Butkiewicza, zaznaczając równocześnie zdziwienie, że rząd czechosłowacki, reprezentujący 87% ludności katolickiej, nie protestował wogóle.

RUCH NIEPODLEGŁOŚCIOWY NA SŁOWACZYŹNIE. Ze Lwowa telefonują nam: „Gazeta Lwowska" donosi z Koszyc: Obóz separatystów słowackich wzmocnił się powstaniem nowego zrzeszenia, utworzonego w dniach ostatnich w Koszycach. Programowym celem zrzeszenia jest stworzenie niezawisłej Słowaczyzny.

PROCES TICHONA — jak donoszą z Moskwy — rozpocznie się dnia 24 bm.

ARESZTOWANIE „CZARNYCH PŁASZCZY". Donoszą z Medjolanu, że policja wpadła na trop i aresztowała członków związku t. zw. „Czarnych płaszczy". utworzonego niedawno z komunistów i anarchistów w Medjolanie i na prowincji. Celem tego związku było wykonywanie zamachów na faszystów i wybitniejszych zjednoczonych socjalistów.

Miljonówka

Warszawa, 21 kwietnia.

Przy dzisiejszem ciągnieniu miljonówki padła wygrana na numer

0.414.606.

Dział ekonomiczny

* JAK RZĄD UTRUDNIA SOBIE WALKĘ Z DROŻYZNĄ. Jak donosi „Kurjer Poranny" od lutego leży bezużytecznie 3 miljardy marek, wyznaczone na walkę z drożyzną na Śląsku. Fundusze te nie mogą być uruchomione, gdyż sejm śląski, który przyjął gwarancję za tę pożyczkę, chciałby ją przyznać kooperatywom, zaś władze centralne uważają, że można ją wydać tylko województwu śląskiemu.

Województwo śląskie domaga się wydania tej pożyczki na termin roczny, ministerstwo skarbu zaś żąda zwrotu przed 1 lipca.

Tarcia międzyministerjalne trwają, pieniądze leżą, a drożyzna hula...

* OSZCZĘDNOŚCI MARKOWE MOŻNA ZAMIENIĆ NA ZŁOTOWE. W uzupełnieniu komunikatów o oszczędnościowych wkładach w P. K. O. w złotych polskich. donosi „Gazeta Poranna", że właściciele dawnych markowych książeczek oszczędnościowych będą mogli na żądanie zamienić je na książeczki złotowe, przyczem kapitał widniejący na ich koncie ulegnie przerachowaniu na złote polskie według kursu bieżącego. Wysokość wkładów na książeczki złotowe pozostanie nieograniczoną.

* ZAMIANA ZŁOTA SKARBU NARODOWEGO Jak się dowiaduje „Gazeta Warszawska", komisja skarbu narodowego zawarła z firmą łotewską B-cia Silberfeld transakcję, na zasadzie której złoto w walucie rosyjskiej, złożone na fundusz skarbu narodowego, będzie zamienione na złoto w sztabach, przyczem skarb narodowy otrzyma znaczną nadwyżkę kursową. Transakcja ta pozostaje w związku ze wzmożeniem się znacznem w czasach ostatnich na wschodnio-europejskich rynkach pieniężnych zapotrzebowania na złotą walutę rosyjską, głownie w celach wywozu do Rosji.

* PODATEK PRZEMYSŁOWY. Izba skarbowa komunikuje: Według uchwalonego przez Sejm projektu ustawy, opłacać będą od roku 1923 przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, osobiste zajęcia przemysłowe (ekspedytorzy, pośrednicy, ajenci), oraz wolne zajęcia zawodowe, państwowy podatek przemysłowy w wysokości 2 procent od sumy obrotów, instytucje kredytowe, domy bankowe, kantory wymiany w wysokości 5 procent od obrotu. Nadto pobierać mają związki samorządowe podatek od obrotu w wysokości 5 procent od sumy obrotu. Inne korporacje, jak Izby handlowe, Izby rzemieślnicze i t. p., mają prawo obciążenia na swoją rzecz handlu i przemysłu do wysokości 35 procent ceny świadectw przemysłowych. Na poczet podatku pobraną będzie zaraz po ogłoszeniu ustawy przedpłata na rzecz państwa i związków komunalnych w wysokości, przewyższającej 15 do 30 razy (zależnie od kategorji przedsiębiorstwa) dotychczasowy podatek za świadectwa przemysłowe (patenty). Reszta podatku ma być uiszczona w następujący sposób: Podatek, przypadający za czas od 1 stycznia 1923 roku do dnia ogłoszenia ustawy, po potrąceniu uiszczonego już na rok 1923 zasadniczego podatku przemysłowego od świadectw przemysłowych, rozłożony będzie, na raty do końca roku 1923.

Podatek, przypadający za czas od dnia ogłoszenia ustawy do końca roku 1923, ma być uiszczony po potrąceniu odpowiedniej części przedpłaty: a) przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I. do V. kategorji od obrotu, osiągniętego w każdym miesiącu kalendarzowym po upływie tego miesiąca, najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca; b) przez innych płatników, obowiązanych do składania zeznań o obrocie, w miesiącu lipcu i styczniu każdego roku od obrotu, osiągniętego w ubiegłem półroczu. Wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, o ile nie prowadzą ksiąg według kodeksu handlowego, obowiązane będą prowadzić „księgę obrotów" tak co do towarów nabywanych, względnie wyprodukowanych, jak i co do towarów sprzedanych, oraz dołączać do tej księgi dowody nabycia towarów (faktury). Za nierzetelne prowadzenie księgi obrotów, oraz ukrócenie podatku przemysłowego od obrotu, przewidziane są surowe kary pieniężne, oraz więzienie, względnie ścisły areszt do 3 miesięcy.

* O PODWYŻKĘ PŁAC W PRZEMYŚLE METALURGICZNYM. W dniu 14 bm. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się pierwsza konferencja między przemysłowcami a Związkiem metalowym w sprawie podwyżki płac. Na żądanie robotników, aby im przyznano 50 proc. podwyżkę na kwiecień b. r., przemysłowcy odpowiedzieli odmownie, motywując swą decyzję bardzo złą konjunkturą w przemyśle metalowym. Zdaniem ich. stagnacja, wywołana konkurencją zagraniczną, oraz brak kapitału obrotowego, mogą doprowadzić przemysł metalurgiczny do zastoju. Po dłuższych pertraktacjach zgodzili się przemysłowcy na 15 proc. podwyżki w stosunku do płac marcowych. Ponieważ Związek metalowy nie zgodził się na tę propozycję, konferencję odłożono do dnia 15 bm

* SZKODLIWA AKCJA PRZECIW MARCE POLSKIEJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU. A. W. donosi z Katowic: Dowiadujemy się ze źródła dobrze poinformowanego, że do obecnego spadku marki polskiej, równoległego ze spadkiem marki niemieckiej, przyczynia się między innemi niewprowadzenie w życie reglamentacji walutowej i dewizowej na obszarze Górnego Śląska, wskutek czego znaczna część operacyj walutowych przenosi się na Górny Śląsk. Oprócz tego, na terenie górnośląskim działa cały szereg banków, nie solidaryzujących się z interesami państwa polskiego, które to banki usiłują podnosić kurs marki niemieckiej kosztem polskiej.

* ZANIK PRODUKCJI ROLNICZEJ W ROSJI. (AW.. Nansen ogłasza w „L'Information" artykuł o produkcji rolniczej w Rosji, w którym na podstawie bardzo szczegółowych obliczeń dochodzi do przekonania, że Rosja jest skazana na pomoc Europy, gdyż sama nie potrafi się wyżywić. I tak, gdy produkcja zboża w Rosji w roku 1918 wynosiła 175.000 ton, w roku 1920 wynosiła 75 tysięcy ton, a obliczeń za czas późniejszy rząd sowiecki nie zdołał jeszcze dokonać. W ten sposób i Fridjef Nansen dochodzi do pesymistycznych wniosków co do możliwej naprawy stosunków w Rosji, bez czynnej pomocy innych państw europejskich.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Po zmiennym nastroju zakończył się ubiegły tydzień usposobieniem dla obcych walut i dewiz w stosunku do onegdajszego zebrania niewiele zmienionem. Mocniejsze tylko przekazy na Londyn (4036 punktów), oraz cokolwiek dolary, innemi gatunkami robiono po kursie utrzymanym. z wyjątkiem marki niemieckiej, słabszej o 6 punktów. W ciągu tygodnia obce waluty i dewizy z wyjątkiem marki niemieckiej wzmocniły się, obroty jednak przeważnie były słabe, w przeciwieństwie do rynku efektów dywidendowych, który wykazuje coraz większe ożywienie przy wzmacniającej się tendencji.

Dzień wczorajszy zakończył tę tygodniową haussę dalszą zwyżką wszystkich papierów. W żywem poszukiwaniu były zwłaszcza akcje mechaniczne, które uzyskały dalsze znaczne zwyżki, jak Zieleniewski (13.000), Cegielski (25.000), Parowozy (30.000), dalej Siersza górnicza (23.000), Tepege (15.000), Górka (7000), Polska Nafta (15.000), Krakus, Chodorów, Ćmielów. Wszystkie zresztą gatunki poprawiły mniej lub więcej kurs.

Z akcyj bankowych kupowano Przemysłowy po 8600—8700, Małopolski po 9500 i Spółek Zarobkowych po 58.000- 62.000. Papiery procentowe bez obrotów.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 21 kwietnia 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki	
Dolary St. Zj.	46500	48000	46500	48000
	Transakcja			47300
Funty szterl.			218000	224000
Franki franc.	3000	3100	3025	3125
Franki belg.			2600	2700
Franki szwajc.	8500	8700	8600	8800
Marki niemieckie	1'75	1'95	1'80	1'95
Korony austr.	0'65	0'70	0'65	0'70
Korony czeskie	1375	1450	1375	1450

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcja
Pol. Tow. handl.	7500	9000	7700—9000
Impex	600	650	600—650
Pharma	30000	35000	30500—33000
Polski Glob	2500	3500	2800—3250
Żegluga Polska	6500	7500	6500—7500
Zieleniewski	180000	200000	182000—193000
Cegielski	250000	275000	250000—275000
Parowozy	41000	46000	42000—45000
Automotor	6500	7500	7000
Ursus II	20000	25000	
Trzebinia	35000	40000	37000—38000
Pocisk	12000	15000	
Górka	145000	155000	150000—152000
Siersza	150000	165000	150000—165000
Tepege	55000	65000	55000—65000
Polska Nafta	18000	21000	18500—20000
Pezet	9000	11000	
Pol. Tow. bud.			35000
Strug	15000	16000	15000
Tłuszcze Trzebinia	45000	50000	45000—48000
Krakus	28000	33000	30000—31000
Chodorów	85000	90000	85000—88000
Ćmielów	40000	45000	40000—43000
Elektr. Siersza	15000	20000	15500—18500
Niemojowski	48000	53000	50000
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA WARSZAWSKA. (21 kwietnia). Dolary St. Zjedn. 47250—46750, sprzedaż 46980, kupno 46520, marki niemieckie 1'75.

Czeki: Belgja 2715—2728—2702. Berlin 1'84—1'75, sprzedaż 1'77, kupno 1'72. Gdańsk 1'84—1'75, sprzedaż 1'77, kupno 1'73. Holandja 18200, Londyn 222.000-218.000, sprzedaż 219.000. kupno 217.000, Nowy York 47450—46750, sprzedaż 46980, kupno 46520, Nowy York drobne sprzedaż 46900, kupno 46470, Paryż 3215--3165, sprzedaż 3180, kupno 3150, Praga 1425, Szwajcarja 8670—8500, sprzedaż 8542, kupno 8458, Wiedeń 0'69¾—0'65½. kupno 0'68½, Włochy 2400—2365.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (21 kwietnia). Berlin 0'02.15, Holandja 216, Nowy York 551, Londyn 25'66, Paryż 36'60, Medjolan 27'27, Praga 16'42, Budapeszt 0'11, Belgrad 5'60, Sofja 4'20, Warszawa 0'01.20, Wiedeń 0'00.77 3/8, austr. korona stemplowana 0'00.77½.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym w dalszym ciągu tendencja lekko zwyżkowa. Dolary 45500—45600, inne waluty bez zmiany.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

SAMOCHODY SAMOCHODY

„MINERWA“

4- i 6-cylindrowe, z motorem bezwentylowym, ostatnie słowo techniki samochodowej.

„DODGE“

jeden z najlepszych samochodów amerykańskich, nadający się na najgorsze drogi i piaski, poleca

„Cracovie automobile“, Kraków, ul. Mikołajska 2

wyłączne zastępstwo na Małopolskę zach. (po San) i południową część wojew. kieleckiego.

Dostawa natychmiastowa lub krótkoterminowa.

Opony »MICHELIN« na składzie. 1011

Kupię kamienicę w Krakowie, z wolnem mieszkaniem i sklepom najchętniej. — Zgłoszenia do Administracji „Nowej Reformy“ pod Kupno K. 1013

Starsza krawcowa, szyjąca dobrze dla pań i dzieci, poszukuje zajęcia po domach. Kraków, ulica Długa L. 10, u dozorcy domu. 910

Kupuję garderobę męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 981 1 10

Biurko antyczne (sekretarzyk) okazyjnie do sprzedania w Salonie Sztuki współczesnej i antycznej Stefana Podworskiego, Kraków, ul. św. Jana 14, II. p. 986

Powoziki eleganckie, lekkie, wózki na resorach, sprzedaje Jan Szymski, Kraków, ulica Rakowiecka L. 11. 995 2 2



Tymotkę bez kanianki poleca J. Borys, Przemyśl. 947 3 3

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

KAPY, SERWETY, PORTJERY, KILIMY WEŁNIAKI, NARZUTY i t. d.

!! POTANIAŁY !!

Kraków, ul. Powiśle L. 10, II. p.

„TKANINY LUDOWE“

1005

Do sprzedania

KOMPLETNE FORMY do wyrobów betonowych

a mianowicie do wyrobu: 1007

rur okrągłych, rur jajowatych, kręgów studziennych, sektorów pierścieniowych i słupów w różnych wymiarach z odpowiedniemi pierścieniami rezerwowemi.

Zgłoszenia pod „Formy betonowe“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka L. 13.

Buchaltera-bilansisty

obznajomionego z buchalterją Towarzystwa akcyjnego, ze znajomością języka niemieckiego w słowie i piśmie, poszukuje na bardzo dobrych warunkach większe Towarzystwo handlowe. 991 2 2

Zgłoszenia pod „Maj 1923“ do biura „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Poszukuje się stałego dostawcy

obręczy wiklinowych

o długości 1·90 m, niełupanych, do sukcesywnej dostawy, przy natychmiastowem wyrównaniu należytości. Pierwszeństwo mają obszary dworskie oraz producenci.

Zgłoszenia pod „Cementownia“ do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka L. 13. 889 3 3

„Kroje wytworne i praktyczne“

pierwszy polski żurnal na sezon wiosenny i letni 1923 r.

700 modeli od najwytworniejszych do najskromniejszych.

Do każdego modelu gotowe kroje na składzie.

„RUCH“ S. A., Kraków, ul. Szczepańska 9, telef. 369.

Dla P. T. Księgarzy rabat. 843



Chcesz mieć dobry wzrok do setnych lat Świeć żarówką „Ferrowatt“. 6 35 35

Nasiona pierwszej jakości.

1 kg	kapusty brunszwickiej	20.000 mkp
1 „	marchwi nantejskiej	20.000 „
1 „	pietruszki cukrowej	15.000 „
1 „	cebuli żytawskiej	15.000 „

wysyła każdą ilość za nadesłaniem połowy gotówki, reszta za zaliczką

Zakład ogrodniczy Ignacy Puc, Bochnia

Cenniki na żądanie. 715 3



Taniej o 50 procent.

Uwadze Pań i Panów!

Dlaczego przepłacacie kupując nie w wytwórni?

Przy naszym fabrycznym składzie różnych towarów zefirów i płócien posiadamy własną pracownię bielizny wszelkiego rodzaju. Wyróżnia się bielizna nasza efektownem wykończeniem i szyta jest z najlepszych materjałów. Modele wiedeńskie. Chcąc dać możność każdemu mieć tanią, dobrą i efektowną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać takową nietylko sklepom, lecz i prywatnym osobom (nie mniej 3 koszule), wysyłając także do innych miejscowości, gdzie tylko znajduje się urząd pocztowy, po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 50% w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów, po zniżce.

1. **Koszule męskie** dzienne z mankietami, z dobrego zefiru, kolorowe i białe, w najmodniejsze desenie i paseczki, z kołnierzykami po 39.200 mkp. za sztukę, Takież koszule z oryginalnego francuskiego zefiru z kołnierzykami po 46.000 mkp.
2. **Koszule nocne** męskie, modne, dekoltowane i innych fasonów, z dobrego madepolamu po 34.200 mkp. za sztukę.
3. **Kalesony męskie** z żyrardowskiej dymki, wszystkich rozmiarów po 29.500 mkp., gatunek wyższy po 32.800 mkp.
4. **Koszule męskie** kolorowe, cienkie, na każdą porę roku, systemu „Jaeger“ po mkp. 28.000 takież kalesony po 30.000 mkp.
5. **Koszule damskie** dzienne i nocne, zagraniczne, z koronkami, wstawkami i haftem po 32.500 mkp.
6. **Reformy damskie** białe, czarne i kolorowe po 17.000 mkp. za sztukę.
7. **Chusteczki** białe do nosa, z szwajcarskiej weby po 32.500 i 36.000 mkp. damskie białe z haftem i kolorowe po 28.500 mkp. za tuzin.
8. **Skarpetki męskie** wysokiego gatunku, nadzwyczaj trwałe, czarne i kolorowe po 7.000, 8.000 i 9.000 mkp. za parę.
9. **Pończochy damskie** we wszystkich kolorach po 9.000 i 12.000 mkp. za parę. Pończochy fildekosowe i jedwabne, zagraniczne, ażurowe, bardzo trwałe w noszeniu w najlepszym gatunku po 27.000 i 35.000 mkp. za parę.
10. **Prześcieradła** gotowe, 2 metry długości, naturalnej szerokości, w dobrym gatunku po 42.000 i 45.000 mkp. za sztukę.
11. **Obrusy** białe, wysokiego gatunku, na 6 osób po 49.500 mkp., kolorowe w desenie po 65.000 i 80.000 mkp.
12. **Ręczniki** białe, wyrób waflowy i gładki, bardzo trwałe w praniu po 11.000 i 13.000 mkp. za sztukę.
13. **Kołnierzyki** pikowe męskie, zagraniczne, ostatnich fasonów po 4.500 mkp. za sztukę.

Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka. Za przesyłkę i opakowanie dolicza się podług taryfy pocztowej do 11.000 mkp. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliźnianego Warszawskiej Spółki manufakturowej

Warszawa, ul. Jasna L. 18-20. Telefon 243-80 i 171-28.

Również polecamy po cenach zniżonych na sezon letni **trykotinę** jedwabną na całą suknię we worku, bardzo łatwo samemu można uszyć, 180 cm szerokości, we wszystkich najmodniejszych kolorach (posiadamy 15 kolorów). Cena za kupon na suknię 87.500 mkp.

Jedwab Crepe de Chine zagran. I. gatunku, szerk. 100 cm., we wszystkich kolorach po 90.000 mkp. za metr. Markizety i etaminy zagran., gładkie i deseniowe we wszystkich najmodniejszych kolorach. Cena za metr od 19.000 do 29.000 mkp.

Nowość sezonu na suknie, przeważnie na kostjumy „spongo“, w śliczne pasy i kraty, białe, kremowe i szare po 39.500 mkp. za metr. (Na kostjum potrzeba 5 metrów, na suknię 3 metry).

Na letnie bluzeczki zefiry angielskie w śliczne desenie po 14.500 mkp. za metr.

Za naszą bieliznę otrzymujemy dużą ilość podziękowań; z powodu braku miejsca, podajemy dla charakterystyki tylko niektóre z nich: 940 2 2

Podziękowanie. Równo 1 marca 1923 r.

Uprzejmie dziękuję za towar, zamawiany kilkakrotnie u W. Panów. Towar był zawsze b. niedrogi, b. dobry i wielce gustowny. Oby firma miała zawsze jak najwięcej klientów, aby wszyscy klienci nie mniej pochlebnie zawsze się o niej wyrażali.

Doktor Sobecki, lekarz 45 p. S.

BANK MAŁOPOLSKI S. A. w Krakowie.

Pięćdziesiąte piąte

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

akcjonarjuszy Banku Małopolskiego

odbędzie się **dnia 17-go maja b. r.** o godzinie 4-tej po południu w lokalu Banku w Krakowie, Rynek główny 25.

Porządek dzienny;

1) Sprawozdanie Rady zawiadowczej;
2) Przedłożenie bilansu za rok 1922;
3) Sprawozdanie komitetu rewizyjnego, tyczące się sprawdzenia rachunków za rok 1922;
4) Uchwała co do rozdziału zysków za rok 1922;
5) Zmiany statutu;
6) Wybór członków Rady zawiadowczej;
7) Wybór 2 członków komitetu rewizyjnego oraz 1 zastępcy;
8) Ewentualne wnioski.

P. T. Akcjonarjusze, którzy zamierzają wziąć udział w powyższem Ogólnem Zgromadzeniu, zechcą swe akcje, względnie listy przydziałowe na takowe złożyć najpóźniej **do dnia 3 maja 1923 r. włącznie:**

w Krakowie: w Banku Małopolskim, oraz we wszystkich jego Oddziałach;
we Lwowie: w Oddziale Banku Małopolskiego, oraz Oddziale Banku Dyskontowego Warszawskiego;
w Wiedniu: w Powszechnym Austrjackim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, lub też Austrjackim Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu,

za które w zamian wydane im będą karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie z oznaczeniem przysługującej każdemu ilości głosów, tudzież poświadczenia na złożone akcje lub listy przydziałowe.

P. T. Akcjonarjusze, mający swe akcje w depozycie banku, otrzymają karty wejścia na Ogólne Zgromadzenie tylko na wyraźne pisemne żądanie. 1002

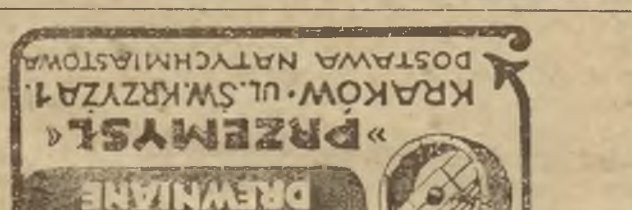
Kraków, dnia 17 kwietnia 1923 r.

Rada zawiadowcza Banku Małopolskiego.

Wytwórnia bielizny Metzger, Kraków, ul. Bonerowska 5, II p., oficyny, przyjmuje wszelką bieliznę do szycia. — Wykonanie pierwszorzędne 854 4 4

Otomany rozkładanki, wózki dziecięce sprzedaje tanio Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7. 873

Udzielam lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Aleja Mickiewicza 55. 578





Najtańszym tłuszczem jadalnym zawierającym 100% tłuszczu jest

KUNEROL

Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 547 3 3

GORZELNIA

nowoczesna, na 30 ctr. zaciern, z kontyngentem 112.000 litrów, z urządzeniem, gotowem zupełnie do ruchu, jest bardzo korzystnie do sprzedania. Do gorzelni należy mieszkanie dla gorzelnika, osobny dom i około 12 morgów roli. Dworzec kolejowy w pobliżu, odległość od Poznania ok. 20 km. Zgłoszenia do Admistr. „Nowej Reformy“ pod H. G. 1922.

957 2 2

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1500 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 500 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6 otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Wojewódzwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141: godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Bielaków L. 2, II p., telefon Nr 2.5. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do komisu. Podwale 3, obok poczty.

Rewizja lasów.

Biuro rewizji lasów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy

„Stingl Original“ i innych firm

Zygmunt Raba nastp.

Kraków, ul. św. Anny l. 3

poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych

Fortepiany i pianina BECHSTEINA

wyłączne zastępstwo

Helena Smolarska

Kraków, ul. Wolska l. 7.

Laboratorjum kosmetyczne

Franciszki Bździaszek, Grodzka 3, I. p. poleca dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne, włosowe oraz kupuje wyczeszki.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum“ ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder A. Łybinski, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 5463.

Pierwszorzędny zakład krawiecki męski i damski

Józefa Kumali

Kraków, ul. Szczepańska 11

wykonuje wszelkie zamówienia dla pań i panów szybko i wykwintnie.

Ceny umiarkowane.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny

F. Lubański

Kraków, ul. św. Anny 2

poleca rękawiczki, pończochy, parasole, płaszcze gumowe, kurtki nieprzemakalne po cenach najniższych.

Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

Zakład tapicerski i magazyn mebl.

M. KARDACH

Kraków, Florjańska l. 16.

Obuwie.

KONKURENCYJNA PRACOWNIA SZEWSKA

A. PAŁKI

Kraków, Rynek gł. 30, I p.

Skład wiedeńskich parasoli

Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

Farbiarnia i pralnia

Kraków, ul. [illegible]

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12.

Rządca Drukarni L. K. Gerold.